WTOREK |23|05|2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 577 NR 98 (21050)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

RZĄD NIE CHCE NACJONALIZOWAĆ PORTU

fot. Ryszard Biel

NIE ZAMIERZAMY NACJONALIZOWAĆ PORTU W ELBLĄGU. W NIEDŁUGIM CZASIE ROZPOCZNIEMY NEGOCJACJE WS. WSPÓŁPRACY BIZNESOWEJ Z WŁAŚCICIELAMI GRUNTÓW ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W PORCIE — ZAPOWIEDZIAŁ W ROZMOWIE Z PAP WICEMINISTER INFRASTRUKTURY MAREK GRÓBARCZYK. \6

SPORT CODZIENNIE

HEJ, PO SZUTRZE ŁOTYSZ MKNIE \20

HYMN JEST NAJWAŻNIEJSZY \22

KTO MA ROBERTA LEWANDOWSKIEGO... \23

NASZA SZANSA: KORKI DO KRYNICY MORSKIEJ? \5

W OLSZTYNIE POWSTAŁO NIEZWYKŁE MIEJSCE \7

CHCĄ POMÓC CHOREJ DZIEWCZYNCE Z AFRYKI \8

PANI OD ODPADÓW: JESTEM ZWOLENNICZKĄ LESS WASTE \13

CO ODPOWIEDZIAŁ PREZYDENT OLSZTYNA WÓJTOWI? \3

ISSN 0137-9127
9 770137 912125 21

eprasa.pl ba40461e77

SOWIECKO-ROSYJSKA ZAGRYWKA PROPAGANDOWA

To typowa rosyjska zagrywka propagandowa; Rosja odpowiada za ogromne zniszczenia substancji materialnej w Polsce – powiedział premier Mateusz Morawiecki, pytany o debatę w rosyjskiej Dumie Państwowej i słowa jej przewodniczącego o sankcjach na Polskę i zapłacie za powojenne inwestycje ZSRR w Polsce.

Premier Morawiecki podczas wczorajszej wizyty w porcie w Gdyni został zapytany o plany debaty nad sankcjami na Polskę w rosyjskiej Dumie Państwowej.

Przewodniczący Dumy Wiaczesław Wołodin stwierdził w opublikowanym na Telegramie oświadczeniu, że Polska musi zostać ukarana za „zdradę pamięci historycznej" dotyczącą wyzwolenia naszego kraju przez Związek Radziecki podczas II wojny światowej. Dodał, że Warszawa powinna zapłacić Rosji ponad 750 mld dol., co ma być rekompensatą za sowieckie inwestycje w naszym kraju po II wojnie światowej. Stwierdził ponadto, że Polska powinna oddać terytoria, które – jego zdaniem – dzięki Rosji odzyskała po wojnie.

Fot. PAP/Adam Warżawa

Mateusz Morawiecki odpowiedział na rosyjskie prowokacje

„Rosja dokonała już takich zniszczeń na Ukrainie; jednocześnie też Rosja, Związek Radziecki, poprzednik Rosji odpowiada za ogromne straty związane ze zniszczeniem dużej części polskiej substancji materialnej (...). To jest też typowa – wcześniej powiedziałbym sowiecka, teraz można powiedzieć rosyjska – zagrywka propagandowa" - ocenił premier, który dodał, że rosyjska propaganda „od wieluset lat jest doskonała w odwracaniu kota ogonem". „Starają się przede wszystkim zastosować taką strategię, żeby wszystkim naokoło zamydlić oczy; tak samo postrzegam to, co teraz Rosja próbuje przedstawić. Rosja będzie na pewno musiała zapłacić ogromne odszkodowania dla Ukrainy, a także dla innych, w związku z tym, że dopuściła się zbrodni wojennych i doprowadziła do ogromnych strat gospodarczych" – stwierdził premier.

ŹRÓDŁO: PAP

GRUPA PÓŁNOCNA OBRADOWAŁA W LEGIONOWIE

Bardzo dobre, wymierne rozmowy dot. przygotowań do szczytu NATO w Wilnie i bardzo dobre perspektywy dot. wzmocnienia Polski i Sojuszu Północnoatlantyckiego – mówił w Legionowie wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak po spotkaniu ministrów obrony Grupy Północnej.

W Legionowie odbyło się spotkanie Grupy Północnej – zainicjowany przez Wielką Brytanię format zrzeszający państwa Europy Północnej będące członkami NATO lub Unii Europejskiej – Wielką Brytanię, państwa nordyckie (Szwecję, Norwegię, Danię, Finlandię i Islandię), państwa bałtyckie (Litwę, Łotwę i Estonię), a także Holandię, Niemcy i Polskę.

Szef MON mówił po spotkaniu, że rozmowy prowadzone w formacie ministrów obrony państw były dobre. „Bardzo wymierne rozmowy dotyczące przygotowań do szczytu NATO w Wilnie. (...) Sądzę, że bardzo dobre perspektywy dotyczące wzmocnienia Polski i wzmocnienia całego Sojuszu Północnoatlantyckiego" – podkreślił Mariusz Błaszczak.

Fot. PAP/Radek Pietruszka

Mariusz Błaszczak podkreślił, że dzięki współpracy z Wielką Brytanią Polska buduje obronę przeciwlotniczą i przeciwrakietową krótkiego zasięgu

„Rozmawialiśmy także, już w szerszym formacie Grupy Północnej, na temat naszego zaangażowania we wzmacnianie militarne. Mówiłem o tym, jak przebiega proces wyposażania wojska polskiego w nowoczesną broń" – relacjonował szef MON, który wskazał, że dzięki współpracy z Wielką Brytanią Polska buduje obronę przeciwlotniczą i przeciwrakietową krótkiego zasięgu. Poinformował jednocześnie, że podczas spotkania rozmawiano także na temat dalszej współpracy w dziedzinie rozbudowy i wzmacniania odporności Polski i całej wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Szef MON podkreślił również, że znaczenie symboliczne ma miejsce, w którym odbyło się spotkanie. „Obradowaliśmy w Dowództwie Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, to najmłodsze dowództwo w Wojsku Polskim, które już zasłynęło osiągnięciami" – mówił minister.

„Rozmawialiśmy na temat służby żołnierzy w ochronie cyberprzestrzeni, na temat wszystkich zadań, które stoją przed nami i współpracy w dziedzinie obrony cyberprzestrzeni. Wszyscy podkreślali, że dowództwo Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni tu, w Legionowie, należy do najnowocześniejszych i że ma swoje namacalne, wymierne osiągnięcia" – powiedział szef MON.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

przetarg

„Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY"
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03, fax (89) 543-55-45

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w budynkach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie polegających na wymianie kaset domofonowych na cyfrowe w 5 budynkach – 14 szt. oraz wymianie gablot na klatkach schodowych w 35 budynkach – 91 szt.
Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

61023otbr-a-M

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA**

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.), art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162) zawiadamia się, że w dniu 14 kwietnia 2023 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Wójta Gminy Stawiguda, działającego poprzez pełnomocnika Pana Krzysztofa Pylińskiego, uzupełniony w dniu 12 maja 2023 r., dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **„Budowa ulicy Liściastej" na dz. nr geod. 17/4, 30/22, 30/30, obręb Bartąg, gmina Stawiguda** z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych j.w. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia, pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9^{00} do godz. 13^{00} **jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.**

60223otbr-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl ba40461e77

CO ODPOWIEDZIAŁ PREZYDENT WÓJTOWI?

Czy doczekamy się modernizacji drogi 51 przez Las Miejski? Propozycję wspólnego poszerzenia DK51 na odcinku leśnym drogi, budowę buspasów i organizacja parkingu typu P&R złożyła Olsztynowi gmina Dywity. Co na to prezydent Olsztyna?

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Choć drogowcy wybrali zachodni przebieg północnej obwodnicy Olsztyna, władze stolicy województwa liczą, że uda im się przekonać ich do zmiany decyzji. Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz poprosił o spotkanie z dyrektorem generalnym dróg krajowych i autostrad, licząc, że uda mu się przekonać go do ponownego przeanalizowania wariantów w korytarzu wschodnim.

Według prezydenta wschodni przebieg drogi przyniesie korzyści nie tylko Olsztynowi (dzięki uruchomieniu nowych terenów inwestycyjnych w przemysłowej części miasta), ale także mieszkańcom miejscowości Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, którzy dziś borykają się z trudnościami w poruszaniu się w codziennych podróżach. Nie ma jeszcze terminu spotkania, jeśli do niego w ogóle dojdzie. Już raz prezydent próbował przekonać dyrektora olsztyńskiego oddziału GDDKiA Mirosława Nicewicza do zmiany decyzji, ale nic nie zdziałał. Drogowcy są nieugięci.

Jednak wybór korytarza zachodniego oznacza, że nie tylko nie powstanie mała obwodnica Dywit, co zdecydowanie upłynniłoby ruch na tym odcinku drogi 51, ale nie będzie też modernizacji drogi przez Las Miejski, jak również przebudowy skrzyżowania z ul. Sybiraków.

Dlatego Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity, wystąpił przed Wielkanocą z pismem do prezydenta Olsztyna w sprawie pilnego przystąpienia do prac projektowych i dokumentacyjnych modernizacji i poszerzenia DK51 na odcinku od mostu na Wadągu do skrzyżowania z Sybiraków. Inwestycja objęłaby też budowę buspasów w obie strony i wykorzystanie parkingu na 450 samochodów przy cmentarzu w Dywitach jako „Park and Ride". Kierowcy mogliby tu zostawić auto i dalej pojechać do miasta autobusem miejskim, co znacznie zmniejszyłoby liczbę aut wjeżdżających do Olsztyna, jak też emisję spalin. Gmina Dywity zadeklarowała finansowe i merytoryczne wsparcie wykonania dokumentacji potrzebnej do złożenia wniosku o dofinansowanie unijne inwestycji.

fot.: Zbigniew Woźniak

Czy kiedykolwiek doczekamy się modernizacji drogi 51 przez Las Miejski?

Co na to Olsztyn? W sprawie wspólnej inwestycji odpowiedź prezydenta raczej nie napawa optymizmem, choć w opinii władz Olsztyna konieczność modernizacji leśnego odcinka al. Wojska Polskiego również nie budzi wątpliwości.

— Nie ma natomiast uzasadnienia do jego rozbudowy do przekroju 2x2 i budowy buspasów. Taka inwestycja nie jest uzasadniona istniejącymi ani prognozowanymi natężeniami ruchu (wg opracowań GDDKiA) — czytamy m.in. w odpowiedzi prezydenta Olsztyna. — Dodatkowo po rozbudowie droga ta będzie stanowiła dogodną alternatywę dla planowanej obwodnicy i mieszkańcy Gminy Dywity dojeżdżający do Olsztyna nie będą skłonni do korzystania z transportu publicznego, mając komfortowy dojazd własnym autem.

Według prezydenta problemy komunikacyjne na tym odcinku drogi spowodowane są przede wszystkim gwałtownym rozwojem budownictwa mieszkaniowego w gminie Dywity. W opinii władz Olsztyna oczywiście częścią problemu jest też niewystarczająca dziś przepustowość ulic już poza obszarem Lasu Miejskiego. A w opinii ZDZiT w Olsztynie w pierwszej kolejności modernizacji lub przebudowy wymaga miejskie odcinki al. Wojska Polskiego, al. Sybiraków oraz ul. Limanowskiego z wiaduktem im. Powstańców Węgierskich.

Prezydent uważa, że proponowana rozbudowa leśnego odcinka al. Wojska Polskiego wiąże się z wycinkami w Lesie Miejskim, co będzie zdecydowanie niekorzystne z punktu widzenia jakości środowiska naturalnego w mieście i komfortu życia mieszkańców. A miasto będzie musiało ponieść koszty związane budowy nasypów oraz koniecznością budowy nowego mostu nad rzeką Wadąg. Trudno przesądzić, czy takie środki znajdują się w budżecie gmin, biorąc pod uwagę planowane inwestycje. Na koniec prezydent zwraca uwagę, że budowa busów nie jest niezbędna do utworzenia parkingu typu P&R przy wschodniej bramie cmentarza komunalnego i miasto może zaoferować udostępnienie tego parkingu jako prototypowej lokalizacji P&R.

Co oznacza ta odpowiedź? Wydaje się, że tylko to, że w najbliższych latach nic się nie zmieni. Droga przez Las Miejski będzie jak dziś, nadziana dziurami jak prosię dobrze nadziane kaszą.

CHCĄ NOWEGO CENTRUM NA ZATORZU

Zatorzanka zamknięta jest już prawie pół roku. W tym czasie ratusz zorganizował konsultacje społeczne w sprawie przyszłości tej hali targowej. Co dzięki nim wiemy?

Gdy ratusz zamknął Zatorzankę po 25 latach działalności, hali targowa stała się jednym z gorętszych tematów w Olsztynie. Sprzedawcy nie chcą jednak dać za wygraną. Skierowali do władz miasta petycję, w której sprzeciwili się zamknięciu Zatorzanki. Podpisało się pod nią ponad 2 tysiące osób. Wywalczyli konsultacje, które trwały przez cały marzec. Teraz ratusz przedstawił raport z rozmów z mieszkańcami. Dowiadujemy się z niego m.in., że w czasie konsultacji przeważały głosy mówiące o pozostawieniu budynku Zatorzanki w rękach gminy i opracowaniu nowego programu funkcjonalnego dla budynku. Wskazywana jest funkcja handlowa obiektu wzbogacona o usługi gastronomiczne i rzemieślnicze.

W nowej Zatorzance mógłby również działać lokalny browar, biblioteka, a nawet lokalne kino. Dzięki temu na Zatorzu mogłoby powstać centrum lokalne dla mieszkańców dzielnicy. W raporcie można też przeczytać, że konstrukcja budynku Zatorzanki i jego szkielet umożliwiają dość prostą modernizację obiektu, a także wprowadzanie modyfikacji dotyczących nowych funkcji. Postulowano, żeby do prac nad nową formułą Zatorzanki zaprosić różne zespoły architektów — w tym również autora projektu budynku Stanisława Sosaka, który posiada prawa autorskie do projektu. Ale sama Zatorzanka to nie wszystko. Przekształcenie hali powinno też objąć okoliczne tereny wraz z ulicą Kolejową. Ostateczna forma mogłaby natomiast zostać osiągnięta w wyniku konkursu architektoniczno-urbanistycznego.

fot.: Zbigniew Woźniak

HAŁAS I SZCZURY

Konsultacje odkryły również niedogodności, na jakie skarżyli się osoby mieszkające tuż przy Zatorzance. Wskazywali oni uciążliwości związane z ograniczeniem możliwości dojazdu do posesji, za co odpowiedzialne były pojazdy obsługujące halę. Skarżono się również na hałas związany z dostawami we wczesnych godzinach rannych, zanieczyszczenie i problemy sanitarne ze szczurami włącznie.

JAKIE PLANY MA RATUSZ?

— Nie była to pierwsza ani ostatnia dyskusja na temat przyszłości tego miejsca. Zatorzanka i ulica Kolejowa zostały ujęte w programie rewitalizacji i są one na liście planowanych podstawowych przedsięwzięć rewitalizacyjnych jako obszary, które przewidziane do partycypacyjnego sposobu projektowania. I takie dyskusje ze wszystkimi osobami zainteresowanymi przyszłością tego miejsca będziemy odbywać najprawdopodobniej jesienią tego roku — odpowiada Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza.

Dlaczego zamknięto Zatorzankę? Ratusz uznał, że utrzymywanie hali się wyczerpało. Rachunek ekonomiczny dla urzędników był oczywisty. Miasto więcej dokładało, niż hala zarabiała na siebie. Pod koniec funkcjonowania obiektu tylko kilka stoisk było wynajmowanych, a przeszło 80 boksów handlowych stało pustych.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl ba40461e77

PARLAMENTARZYŚCI KOALICJI ZJECHALI DO OLSZTYNA

Posłowie i senatorzy Koalicji Obywatelskiej na czele z liderem PO Donaldem Tuskiem zjechali do naszego regionu. Wczoraj w kilkunastu miastach politycy spotkali się z mieszkańcami. Dziś wezmą udział w posiedzeniu Klubu Parlamentarnego KO.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

fot. PAP/Tomasz Waszczuk

— Interesy polskich rodzin przy granicy z Rosją... są bezpośrednio zagrożone z tytułu wojny. Pomoc im się po prostu należy — podkreślał w Lidzbarku Donald Tusk.

Około osiemdziesięciu parlamentarzystów z Koalicji Obywatelskiej przyjechało na Warmię i Mazury. Lider PO Donald Tusk był wczoraj w Lidzbarku Warmińskim, gdzie późnym popołudniem spotkał się z mieszkańcami. — Interesy polskich rodzin przy granicy z Rosją... są bezpośrednio zagrożone z tytułu wojny. Pomoc im się po prostu należy — przekonywał lider KO. — To oznacza, że potrzebujecie pomocy, pomysłów, które pozwolą przekonać partnerów w Europie, że te pieniądze, które miały się znaleźć m.in. w Lidzbarku z tytułu programu Rosja-Europa, żeby te pieniądze posłużyły mieszkańcom po tej stronie granicy. Nie możecie być podwójnie poszkodowani, ale to wymaga bardzo aktywnej pracy w Brukseli — podkreślił Donald Tusk.

Według niego dla mieszkańców pogranicza potrzebne i niezbędne są środki europejskie, żeby przetrwać ten trudny czas. — Nie wiadomo, jak długo wojna potrwa. Nie wiadomo, jak długo granica z Rosją będzie granicą z wrogiem. (...) Zwracam się gorąco do dzisiaj rządzących, żeby nie czekać na październik i zmianę władzy, tylko żeby pamiętać, że tutaj interesy polskich rodzin są bezpośrednio zagrożone z tytułu wojny i że ta pomoc wam się po prostu należy — mówił, zwracając się do mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego.

Przed spotkaniem odbyła się w tym mieście konferencja posłów PiS Leonarda Krasulskiego i Roberta Gontarza. — Donald Tusk powinien powiedzieć mieszkańcom, że przeprasza ich za to, że ten region był za rządów PO pomijany i traktowany jak „Polska kategorii B" — podkreślali obaj w czasie konferencji.

— Prawie 80 parlamentarzystów przyjechało do naszego regionu po to, żeby się spotkać, rozmawiać o problemach Polek i Polaków. To jest kolejna odsłona takiego objazdu po Polsce, który od paru miesięcy prowadzi KO — wyjaśniał wczoraj na konferencji w Olsztynie poseł Jacek Protas, lider PO na Warmii i Mazurach. — Jestem przekonany, że wśród tych 80 polityków KO są oczywiście byli, ale też przyszli ministrowie, którzy będą decydowali o przyszłości RP i o przyszłości również województwa warmińsko-mazurskiego, które dziś jest absolutnie peryferyjnym regionem. Dwieście kilometrów granicy z Rosją powoduje, że trudno nam konkurować z innymi regionami w Polsce i Europie — mówił Jacek Protas.

Poseł Tomasz Siemoniak, były szef MON zwrócił uwagę na istotne znacznie Warmii i Mazur z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski.

— To jest jedyna granica z Federacją Rosyjską, w związku z tym od wielu lat to województwo wymaga szczególnej troski — mówił poseł Siemoniak. — Dzisiaj w programie mamy tematy związane z bezpieczeństwem, spotkania z emerytami mundurowymi, chcąc podkreślić, że ten wymiar bezpieczeństwa jest tutaj szczególnie istotny i wymaga inwestycji różnych działań.

— Zamknięcie granicy kilka lat temu to był bardzo poważny cios w ekonomię, portfele mieszkańców województwa — dodał poseł Siemoniak. — Trzeba brać to pod uwagę i trzeba tutaj robić znacznie więcej niż w innych miejscach Polski.

— Województwo warmińsko-mazurskie, jego mieszkańcy ponieśli duże koszty związane z zamknięciem granicy i w perspektywie tego, że granicą będzie zamknięta przez bardzo długi czas, trzeba pomyśleć o jakichś rekompensatach, inwestycjach, specjalnych programach, zwłaszcza dla tych powiatów położonych bezpośrednio przy granicy — powiedział Tomasz Siemoniak.

— Witamy na końcu świata, chciałoby się powiedzieć — zażartował poseł KO Janusz Cichoń. — Bo tak postrzegany jest niestety nasz region. Poseł wyraził nadzieję, że spotkania z mieszkańcami pozwolą na stworzenie strategii, polityki wobec takich regionów jak Warmia i Mazury.

— Co pozwoli nam powiedzieć za pewien czas, że tu się Zachód, Europa Zachodnia, Polska zaczyna, a nie kończy — stwierdził Janusz Cichoń.

Dziś parlamentarzyści KO wezmą udział w wyjazdowym posiedzeniu Klubu Parlamentarnego, które odbędzie się w hotelu Park. Weźmie w nim udział też przewodniczący PO Donald Tusk.

CO DALEJ Z GŁAZEM DIERNOWA?

Głaz Diernowa w Kieźlinach to pamiątka po zdobywaniu Olsztyna i jego okolic przez Armię Czerwoną. Mieszkańcy chcą, żeby zniknął z ich wsi. Petycja w tej sprawie już dwa tygodnie temu trafiła do Urzędu Gminy Dywity. Sprawdzamy, co dalej się dzieje z tą sprawą.

Petycja wpłynęła kilkanaście dni temu. Będziemy pytali o opinie wojewodę. Planujemy także skierowanie zapytania do radnych. Chcemy tak to zorganizować, żeby mogli wypowiedzieć się mieszkańcy całej gminy, a nie tylko Kieźlin — mówi nam kierownik Referatu Innowacji i Informacji Urzędu Gminy w Dywitach Jacek Niedzwiecki.

„Gazeta Olsztyńska" jako pierwsza opisała sprawę. Informowaliśmy także o tym, że wcześniej pod głaz przyjechał rosyjski ambasador i składał pod nim wieńce. Pisaliśmy też o wątpliwościach co do tego, czy rzeczywiście Piotr Diernow zasłonił swoim ciałem otwór strzelniczy w niemieckim bunkrze, aby umożliwić sforsowanie Wadągu. Historycy są zgodni, że takie wydarzenie nie miało miejsca choćby z tego powodu, że Niemcy w tym miejscu nie mieli bunkrów. A głaz upamiętnia właśnie to „wydarzenie". Widnieje na nim sierp i młot. I choć jest to symbolika gloryfikująca komunizm i Armię Radziecką, to może nie podlegać ustawie o dekomunizacji, bo nie stoi w przestrzeni publicznej, tylko na uboczu wioski.

Dodajmy jeszcze, że Diernow rzeczywiści zginął w tamtej okolicy, ale podczas próby przekroczenia rzeki, i jest pochowany na olsztyńskim cmentarzu wojennym przy Szarych Szeregów.

— Sami nie podejmiemy decyzji. W gestii gminy, czyli samorządu lokalnego, nie leży polityka zagraniczna, dlatego władze samorządowe zasięgną w tej sprawie rady wojewody warmińsko-mazurskiego — wyjaśnia Jacek Niedźwiedzki. — Petycją, która do nas trafiła, zajął się zespół prawny naszego urzędu — dodaje.

— Do nas jeszcze żadne zapytanie z Gminy Dywity nie dotarło — zaznacza Krzysztof Guzek, rzecznik wojewody warmińsko-mazurskiego. — Będziemy mogli zająć stanowisko dopiero po jego otrzymaniu — zastrzega.

Głaz Diernowa to duży narzutowy głaz ustawiony na betonowej platformie w Kieźlinach nad brzegiem rzeki Wadąg. Na kamieniu wyryty jest napis: „Tu poległ 23 stycznia 1945 roku o wyzwolenie Warmii i Mazur Piotr Diernow, bohater Związku Radzieckiego. Cześć jego pamięci".

W tym roku do Kieźlin przyjechał nawet rosyjski ambasador, aby oddać cześć Diernowowi. Naprzeciw wyszli mieszkańcy, którzy w ten sposób zaprotestowali przeciwko kłamstwu historycznemu i rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie.

— Te wycieczki rosyjskich oficjeli nie przynoszą nam zaszczytu, a na pomniku jest sierp i młot, więc choćby z powodu propagowania komunistycznych symboli powinien zniknąć — przypomina Grzegorz Szafrański, który przygotował petycję i złożył ją w gminie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl ba40461e77

KORKI DO KRYNICY MORSKIEJ SZANSĄ NA ROZWÓJ REGIONU?

Wygląda na to, że w sprawie korków do Krynicy Morskiej samorząd województwa pomorskiego postanowił zrobić na złość rządowi kosztem swoich mieszkańców, a rząd nie za bardzo ma możliwość przeciwdziałania temu, bo w ramach województwa pomorskiego nie ma do tego narzędzi.

Kiedy w poniedziałek 1 maja przejechałem przez Przekop w kierunku Krynicy Morskiej już pod koniec drugiej godziny stania w korkach od zjazdu z S7 na Nowy Dwór Gdański, myślałem, że gorzej być nie może. Ale po pierwsze, jeszcze nie wiedziałem o czekającym mnie kolejnym wahadle koło Przebrna, a po drugie, następnego dnia wieczorem się przekonałem, jak bardzo tkwiłem w błędzie, sądząc, że pięćdziesiąt kilometrów od S7 do Krynicy w trzy godziny to „rekord toru", skoro w drodze powrotnej odcinek z Krynicy do Przekopu (kilometrów aż dziewięć) pokonywałem przez DWIE I PÓŁ GODZINY (!), bez mała wyprzedzany „przez osoby kulawe i zażywne starsze panie", że zacytuję niezapomnianego Jerome K. Jerome z „Trzech panów w łódce, nie licząc psa".

Fot. UM Tolkmicko

Dziesięć lat funkcjonowania regularnych połączeń „tramwajem wodnym" pomiędzy Tolkmickiem (warmińsko-mazurskie) a Krynicą Morską (pomorskie), zaowocowało lokalnym rozwojem bazowej infrastruktury turystycznej.

FAŁSZYWA NARRACJA

Wśród przedsiębiorców na Mierzei, których do tej pory trudno było posądzać o sympatię polityczną dla rządu, od „długiego weekendu" majowego zaczyna narastać przekonanie – artykułowane wyłącznie prywatnie i wyłącznie w rozmowach „w cztery oczy" – że zarząd województwa pomorskiego celowo tak zaplanował harmonogram prac, składany przecież przez niego wraz z wnioskiem o dofinansowanie remontu drogi w ramach „Polskiego Ładu", aby maksymalnie utrudnić turystom dojazd do Krynicy (czy też szerzej – na Mierzeję), a następnie móc z marsową miną zwalać winę na rząd narracją, jakoby to samorządy dzielnie próbowały naprawić drogę zniszczoną na skutek rządowej budowy Przekopu, ale że rząd zaplanował finansowanie prac remontowych, w ogóle nie biorąc pod uwagę potrzeb przedsiębiorców.

Co prawda, kiedy p. Gróbarczyk obiecywał samorządom środki na wykonanie przez nie remontu drogi „501" po zbudowaniu Przekopu, ustalenia, jakie były wtedy trójstronnie czynione z przedsiębiorcami, określały, że remont będzie tak wykonywany, aby nie był uciążliwy dla mieszkańców i turystów (szczególnie w wakacje), więc narracja opozycji jest oczywiście fałszywa, ale nośna i nagłaśniana.

Reasumując, wszystko wskazuje na to, że z przyczyn politycznych samorząd województwa pomorskiego postanowił zrobić na złość rządowi kosztem swoich mieszkańców, a rząd nie za bardzo ma możliwość przeciwdziałania temu, bo w ramach województwa pomorskiego nie ma do tego żadnych narzędzi.

GDZIE DWÓCH SIĘ BIJE

No ale „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta", więc pojawia się ogromna szansa dla „naszej" strony Zalewu na wypromowanie się czymś więcej, niż tylko Wzgórzem Katedralnym we Fromborku, choć bez zaangażowania na poziomie wyższym niż lokalny jest to niemożliwe.

Rzut oka na mapy województw pomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego w wersji „wyciętej" pozwala dostrzec istotę problemu: Zalew Wiślany nie ŁĄCZY tych dwóch województw, ale DZIELI! Proszę spojrzeć na granicę pomiędzy województwami, przebiegającą w osi Zalewu. Z punktu widzenia „pomorskiego", na południe od Krynicy jest trochę niebieskiego i potem „biała plama", a dla odmiany z perspektywy warmińsko-mazurskiej, taki Frombork graniczy chyba ze Szwecją, bo „biała plama" jest na północy.

Dla „ludzi wody" fakt, że między dwoma punktami jest woda, powoduje, że z jednego do drugiego punktu jest jak DOPŁYNĄĆ, podczas gdy dla „ludzi ziemi" ten sam fakt powoduje, że nie ma jak DOJECHAĆ, ale prawdziwym problemem jest niezauważanie istnienie drugiego punktu w ogóle. A taką właśnie sytuację mamy na Zalewie Wiślanym.

Korki na Mierzei, a raczej rzewne opowieści o nich, podtrzymywane przez różne media z różnymi intencjami, już w poprzedni weekend skutkowały tym, że we Władysławowie był tłum, w Gdańsku tłok, a na Mierzei z rzadka przemykała się ludzka postać. Jeżeli tak miałyby wyglądać wakacje, to byłby to dramat nie tylko dla jej mieszkańców, ale dla naszej strony Zalewu też, czego zdajemy się nie dostrzegać. A dlaczego?

Ano dlatego, że dziesięć lat funkcjonowania regularnych połączeń „tramwajem wodnym" pomiędzy Tolkmickiem (warmińsko-mazurskie) a Krynicą Morską (pomorskie), zaowocowało lokalnym rozwojem bazowej infrastruktury turystycznej nie tylko dla przyjeżdżających na wypoczynek „do nas", ale też pod kątem przypływających na pół dnia „od nich", a szczególnie dla turystyki rowerowej.

Problemem jest to, że władze samorządowe zarówno jednej, jak i drugiej strony Zalewu, z racji wspomnianych „białych plam" na mapie, w ogóle nie dostrzegają roli takiej formy transportu, nie mówiąc już o jej wspieraniu, czego zresztą czynić im za bardzo nie wolno. Skutkiem tego jest to, że o regularnej żegludze od rana do nocy nie może być mowy, gdyż prywatny armator obsługujący to połączenie nie jest w stanie promować regionu, a bez tego grozi mu, że będzie pływać „na pusto", zaś promocja regionu bez zapewnienia częstych, regularnych połączeń wodnych też mija się z celem, skoro przeważająca większość turystów jedzie przecież „nad morze", a nie „nad Zalew".

Oczywiście zapewnienie im takiej formy transportu powoduje, że pomimo przyjechania „nad Zalew" są właściwie „nad morzem", a w dodatku w wypadku niepogody mają co robić i jak dojechać, czego o Mierzei powiedzieć nie sposób nawet bez remontu drogi „501", ale jak do tej pory zagadnienie było niemożliwe do rozwiązania na poziomie lokalnym czy regionalnym w ramach naszego województwa, a tym bardziej na poziomie międzywojewódzkim, ze względu na teksty o „konkurencji o turystów" i „konflikcie interesów", będąc klasycznym przykładem problemu „błędnego koła".

A tu nagle pojawia się unikalna szansa na jego przerwanie poprzez działania na jedynym możliwym w takiej sytuacji poziomie centralnym, gdyż akurat w roku wyborczym istnieje obiektywna potrzeba wsparcia rozwiązania powstałego problemu, na dodatek problemu mającego trwać jeszcze do końca przyszłorocznego sezonu.

PROBLEM OKAŻE SIĘ SZANSĄ?

Zapewnienie przez te dwa sezony częstych, regularnych połączeń niewielkimi, tanimi w eksploatacji statkami pomiędzy Tolkmickiem a Krynicą Morską (jedna linia) oraz pomiędzy Fromborkiem a Piaskami (druga linia), skomunikowanych na Mierzei specjalnym połączeniem autobusowym pomiędzy Piaskami a Krynicą, a po naszej stronie pomiędzy Fromborkiem a Tolkmickiem (jedno połączenie) oraz Tolkmickiem a Elblągiem (drugie połączenie, tak zaplanowane, aby zapewnić skomunikowanie z pociągami PKP do Malborka i dalej), wsparte odpowiednim nagłośnieniem tego rozwiązania, spowoduje raptowny wzrost zainteresowania „naszą" stroną Zalewu, a już od sprawności działania samorządów lokalnych zależeć będzie wykorzystanie tego zainteresowania obecnie i utrzymanie w przyszłości.

Ale jak zainteresować władze centralne zagadnieniem i jego rozwiązaniem? No cóż, zadanie jak znalazł dla naszych posłów i samorządowców – a na jesieni są wybory parlamentarne, zaś na wiosnę wybory samorządowe…

Paradoksalnie więc sprokurowane korki do Krynicy Morskiej są unikalną szansą na rozwój całego naszego regionu, trzeba tylko chcieć, umieć i móc to wykorzystać.

JAN POPOŃCZYK

eprasa.pl ba40461e77

RZĄD NIE CHCE NACJONALIZOWAĆ PORTU

Nie zamierzamy nacjonalizować portu w Elblągu. W niedługim czasie rozpoczniemy negocjacje ws. współpracy biznesowej z właścicielami gruntów znajdujących się w porcie — zapowiedział w rozmowie z PAP wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Od kilku miesięcy trwa spór między samorządem Elbląga a Ministerstwem Infrastruktury co do tego, kto ma pogłębić tor wodny w porcie w Elblągu na rzece Elbląg. Chodzi o 900 metrów toru wodnego. Sporny odcinek kończy się bezpośrednio w porcie w Elblągu. Samorząd Elbląga i spółka zarządzająca portem uważają, że powinny go pogłębić Skarb Państwa i Urząd Morski w Gdyni. Resort infrastruktury i Urząd Morski w Gdyni wskazują natomiast, że to zadanie zarządu portu, który obecnie jest spółką komunalną. Resorty infrastruktury i aktywów państwowych wystąpiły z propozycją dokapitalizowania spółki komunalnej kwotą w wysokości 100 mln zł — w zamian za większościowy pakiet udziałów — i tym samym sfinansowania niezbędnych inwestycji rozwojowych w porcie.

fot. Ryszard Biel

Rząd planuje negocjacje z prywatnymi właścicielami gruntów w elbląskim porcie

Rząd chce rozpocząć negocjacje z prywatnymi właścicielami gruntów

Wiceszef resortu infrastruktury poinformował w rozmowie z PAP, że w związku z niemożnością zawarcia porozumienia z władzami miejskimi, wkrótce rozpoczną się negocjacje z właścicielami gruntów leżących w porcie. — Absolutnie nie myślimy o nacjonalizacji. Jeśli wejdziemy we współpracę, to tylko na zasadach biznesowych. W niedługim czasie rozpoczniemy negocjacje z poszczególnymi właścicielami tych gruntów, jeśli miasto nie chce działać w tym zakresie. Mamy zamiar współpracować z operatorem — powiedział Gróbarczyk. W strukturze własnościowej terenów portowych w elbląskim porcie 46 proc. należy do przedsiębiorców prywatnych, 30 proc. jest własnością komunalną, a 24 proc. leży w gestii Skarbu Państwa. — Zaproponujemy im dogodne warunki inwestycji i modernizacji nabrzeży, żeby mogli wykorzystać je w ramach przeładunków. Musimy zawiązać odpowiednie umowy z operatorami czy właścicielami gruntów w porcie. Niebawem będziemy zapraszać ich do współpracy. Zastosujemy to samo rozwiązanie, które jest wykorzystywane w portach o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, że te inwestycje będą bardzo korzystnie rozliczane, jeśli chodzi o wsparcie. Myślę, że zainteresowanie będzie duże. Część spółek w porcie to spółki Skarbu Państwa, jest tam też duży trader zbożowy. Myślimy również o ewentualnym odkupie gruntów, ale niekoniecznie bezpośrednio przez Skarb Państwa, tylko przez spółki, które byłyby tym zainteresowane — wyjaśnił Marek Gróbarczyk.

A co na to władze Elbląga?

Janusz Nowak, wiceprezydent Elbląga, podczas piątkowej konferencji prasowej zorganizowanej z okazji przyjazdu przedstawicieli Lewicy stwierdził, że „nie ma czegoś takiego, jak port Elbląg".

— Mówimy „port Elbląg". Nie ma czegoś takiego, jak port Elbląg, są granice administracyjne portu. Natomiast jest Zarząd Portu Elbląg.

I dodał: — My chcemy, żeby to, co wybudowaliśmy za ponad 100 mln zł, pozostało samorządowe. Natomiast w porcie jest tyle gruntów, między innymi również Skarbu Państwa, że proszę bardzo — proszę rozwijać ten port. Port to nie tylko terminal pasażerski i towarowy wybudowany przez samorząd. To jest mnóstwo nabrzeży, które można zagospodarować. Proszę bardzo, niech Skarb Państwa inwestuje w swoje tereny. Można rozmawiać z inwestorami prywatnymi, z gminą wiejską Elbląg, która posiada kilkadziesiąt hektarów. Proszę bardzo, my jesteśmy za tym. Nie tylko 100 mln zł, przyjmiemy nawet miliard zł. Tylko zostawcie nam nasze nabrzeża i my będziemy czerpać korzyści z przeładunków z naszych nabrzeży.

Jest port czy go nie ma?

Przypomnijmy, że niedawno w Elblągu zorganizowano konsultacje w sprawie przyszłości portu. Zadane w ankiecie pytanie brzmiało: „Czy uważa pan/i, że Port Morski w Elblągu powinien pozostać nadal własnością miasta?". Do wyboru były dwie odpowiedzi: „Tak – powinien pozostać nadal własnością miasta" i „Nie – powinien zostać przekazany Skarbowi Państwa". Skoro zdaniem elbląskich władz „nie ma czegoś takiego, jak port Elbląg", to dlaczego w takim razie w ankiecie, zamiast pytać o to, czy Zarząd Portu Morskiego ma być nadal własnością miasta, pytano właśnie o Port Morski w Elblągu? Przecież oferta rządowa dotyczyła dokapitalizowania miejskiej spółki w zamian za pakiet kontrolny, a nie dokapitalizowania całego portu. Co zresztą wydaje się oczywiste, biorąc pod uwagę, że 46 proc. gruntów w porcie należy do właścicieli prywatnych. Dodajmy, że ostatnia kontrolna NIK wykazała, że we władaniu Zarządu Portu jest jedynie 3,4 proc. wszystkich gruntów portowych na terenie miasta. Czy takie badanej opinii publicznej przeprowadzone przez elbląski samorząd ma jakakolwiek wartość?

EWELINA GULIŃSKA/ PAP

TYDZIEŃ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Przemarszem sprzed Urzędu Miejskiego w Elblągu na Stare Miasto rozpoczął się w poniedziałek 22 maja coroczne święto niepełnosprawnych i ich przyjaciół — Tydzień Osób Niepełnosprawnych. W programie wydarzenia przewidziano m.in. piknik integracyjny w Bażantarni i festyn artystyczno-integracyjny na Starówce. We wtorek 23 maja w Ratuszu Staromiejskim odbędzie się konferencja pn. „Funkcjonowanie Osób z Niepełnosprawnością – rodzinna, praca, szkoła, środowisko". W środę 24 maja w Bażantarni zorganizowany zostanie piknik integracyjny. Rozpocznie się o godz. 11, a w programie przewidziano m.in.: gry, konkursy, tańce, zabawy, śpiewy, degustacje i ognisko. Tydzień Osób Niepełnosprawnych w Elblągu zakończy się w niedzielę 28 maja festynem integracyjno-artystycznym z gościnnym udziałem Studia Artystycznego Katarzyny Panicz „Szalone Małolaty". Festyn rozpocznie się o godz.13.00 i potrwa do godziny 17.00. **RED.**

fot. EG

eprasa.pl ba40461e77

W OLSZTYNIE POWSTAŁO NIEZWYKŁE MIEJSCE

To miejsca stworzone dla uczniów i nauczycieli. Upowszechniania edukację interdyscyplinarną. Już tętni życiem, choć zostało dopiero otwarte. Pracownia Aktywnego Korzystania z Technologii, która działa w Koszarach Dragonów w Olsztynie, jest czwartym takim miejscem w Polsce.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

fot. Stanisław Kryściński

Na otwarciu pracowni PAKT w Olsztynie byli wiceministrowie Olga Semeniuk-Patkowska oraz Paweł Lewandowski

Koszary Dragonów to kultowe miejsce, które przez lata szukało swojego przeznaczenia. Teraz tętni życiem i coraz ciekawszymi projektami, a adres ul. Gietkowska 10 staje się coraz bardziej popularny wśród mieszkańców Olsztyna i przyjezdnych. Jest tak właśnie dzięki takim projektom, jak PAKT.

To blisko 400 mkw. przestrzeni kreatywnej z pracownię druku 3D, stolarską, plotera laserowego i CNC oraz przestrzenią twórczego odpoczynku na parterze i pracownią audiowizualną ze studiem do nagrań, oraz przestrzenią warsztatowo-konferencyjną na pierwszym piętrze. Projekt jest koordynowany przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa i finansowany z funduszy unijnych.

— Takie miejsca są bardzo potrzebne. Rozwijają oczekiwane kompetencje. Mam nadzieję, że będą powstawały także w innym częściach Polski. Olsztyn, otwierając PAKT, znalazł się w czołówce projektu — zaznaczył Paweł Lewandowski, wiceminister resortu cyfryzacji, który przyjechał do Olsztyna na otwarcie projektu. — I choć to piękne miasto kojarzy się ze wspaniałą przyrodą, jeziorami i wypoczynkiem, to teraz będzie się kojarzyło z ważnym działaniem przenoszącym nasze działania w przyszłość — stwierdził wiceminister.

Minister wyraził nadzieję, że w Polsce będzie powstawać więcej takich miejsc, gdzie takie zespoły jak ten w Olsztynie będą zarażać pasją i zaangażowaniem. Obecna na spotkaniu wiceminister rozwoju i technologii Olga Semeniuk-Patkowska przypomniała, że w Olsztynie swoją działalność zaczyna oddział PARP, czyli Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Jej zdaniem świeżo uruchomiony projekt, który rozwija kompetencje w zawodach przyszłości, znosząc także bariery wiekowe w możliwości korzystania z jego dobrodziejstw, wpisuje się w potrzeby rynku pracy.

— To pierwsza w regionie przestrzeń do rozwoju i nauki w dziedzinie nowych technologii oraz rzemiosła. Integruje aktywności edukacyjne, społeczne i kulturalne mające na celu rozwijanie kompetencji przyszłości u dzieci, młodzieży i dorosłych z województwa warmińsko-mazurskiego — podkreśliła Olga Semeniuk-Patkowska. — Tutaj będzie kuźnia nowych talentów, nowych zawodów. Gratuluję Wam tego miejsca! — dodała.

PAKT został tak zaprojektowany i wyposażony, że może prowadzić działalność edukacyjną w tak modnej przyszłościowej dziedzinie, jak np. kompetencje cyfrowe. Można tu zapisać się m.in. na bezpłatne warsztaty z modelowania i druku 3D, projektowania 2D, elektroniki, programowania, craftingu, stolarstwa czy tworzenia filmów.

W planach zespołu PAKT Olsztyn jest tworzenie webinarów, podcastów czy filmów edukacyjnych. Wszystkie działania PAKT, jak podkreślają twórcy olsztyńskiej placówki, prowadzone są w metodologii STEAM, która zakłada interdyscyplinarność, pracę zespołową i rozwiązywanie realnych problemów. STEAM to interdyscyplinarna praca problemowa i projektowa w edukacji. Jest skrótem, który oznacza: S jak Science – nauki przyrodnicze, T jak Technology – technologia, E jak Engineering – inżynieria, A jak Art – sztuka, M jak Maths – matematyka.

W ramach projektu w Łodzi, Tarnowie, Wrocławiu i Olsztynie powstały 4 pracownie stacjonarne i 4 pracownie mobilne. Partnerami projektu są: Politechnika Łódzka, Stowarzyszenie „Miasta w Internecie" i Stowarzyszenie „Robisz to". Pracownie dedykowane są dzieciom, młodzieży i osobom dorosłym chcącym podnieść swoje kwalifikacje z zakresu kompetencji cyfrowych. To również miejsca dla nauczycieli, dla których będą prowadzone specjalne warsztaty w formie stacjonarnej i on-line. We wtorek 23 maja w pracowni rozpoczną się warsztaty inauguracyjne.

TYLKO KRÓLEWIEC NA DROGOWSKAZACH

Już niedługo w naszym regionie z drogowskazów zniknie napis „Kaliningrad". W to miejsce pojawi się „Królewiec". To pokłosie decyzji Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, która zamiast nazwy Kaliningrad zaleciła stosowanie wyłącznie polskiej nazwy Królewiec i odpowiednio obwód królewiecki. Rosyjska nazwa miasta pochodzi od nazwiska Michaiła Kalinina, który jest współodpowiedzialny za zbrodnię katyńską.

— W naszym województwie jest 26 tablic przy drogach krajowych, gdzie występuje nazwa Kaliningrad — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Do wymiany jest 14 tablic, bo są już stare, a na pozostałych 12 zostanie skorygowana treść poprzez naklejenie nowej nazwy Królewiec. Jak dodał rzecznik, nowa nazwa pojawi się na tablicach już w czerwcu. Nadal jednak nie wiadomo, co z nazwami innych miast w obwodzie królewieckim, które też mają nasze odpowiedniki. Zdaniem Tadeusza Baryły z Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie Komisja powinna wydać zalecenie używania także polskich nazw innych miejscowości, które leżą w obwodzie królewieckim. Bo skoro mamy Królewiec, to dlaczego mamy używać na przykład rosyjskiej nazwy Czerniachowsk, a nie polskiej Wystruć, czy Mamonowo, a nie Święta Siekierka?

AM

REKLAMA

Wybór spośród ponad 100 oprawek
Fielmann twój optyk

Okulary korekcyjne są wyrobem medycznym służącym do korygowania wad wzroku.
Podmiotem odpowiedzialnym za ofertę oraz reklamę jest Fielmann sp. z o.o.
Producentem okularów jest Fielmann AG.
To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją użytkowania.

4023otba-a-M

eprasa.pl ba40461e77

LEKARZE Z OLSZTYNA CHCĄ POMÓC CHOREJ DZIEWCZYNCE Z AFRYKI

Fundacja Dzieci Afryki organizuje pomoc dla Cristiny, u której zdiagnozowano ropień żuchwy, który rozrósł się do ogromnych rozmiarów. Pomóc jej może tylko skomplikowana operacja, która jest niemożliwa do wykonania w Angoli. Szpital wojewódzki w Olsztynie wyciąga pomocną dłoń i chce podjąć się zabiegu. Potrzebne są jednak środki.

Cristina ma 15 lat, urodziła się we wschodniej Angoli. Jest pogodną i wrażliwą dziewczynką. Choroba, z jaką się zmaga, rozpoczęła się w 2020 roku. Po upadku Cristina skarżyła się na ból dolnej szczęk, jednak ubodzy rodzice zapewnili jej leczenie „tradycyjne" – pomoc szamana. Mimo to z dnia na dzień ból stawał się coraz większy. Cristina traciła wagę, podczas ataku bólu mdlała, krwawiła z ust.

Dziewczynką zaopiekowały się meksykańskie misjonarki ze Zgromadzenia Córek Świętej Maryi z Guadalupe. To one zapewniły Cristinie wizyty w kolejnych szpitalach, tam jednak udzielano dziewczynce jedynie pomocy doraźnej. Ostatecznie u Cristiny zdiagnozowano ropień żuchwy, który po upływie dwóch lat rozrósł się do ogromnych rozmiarów. Obecnie konieczna jest operacja usunięcia guza. Niestety w angolańskich szpitalach nie przeprowadza się tego rodzaju operacji.

Sprawa trafiła do Olsztyna dzięki grupie lekarzy i pielęgniarzy, którzy jeżdżą do Afryki z pomocą, by wspierać tych, którzy nie mogą uzyskać wsparcia medycznego na miejscu z powodu braku lekarzy czy skomplikowanych zabiegów.

W lutym bieżącego roku los postawił na drodze Cristiny przedstawicieli Fundacji Dzieci Afryki. Do spotkania doszło w angolańskim sierocińcu „Ana Yeto", gdzie dziewczynka pomagała zatrudnionej w nim matce w pracach kuchennych.

fot. Fundacja Dzieci Afryki

CHORĄ 15-LATKĘ Z ANGOLI MOŻNA WESPRZEĆ POPRZEZ ZBIÓRKĘ NA STRONIE HTTPS://WWW.SIEPOMAGA.PL/CRISTINA.

— Jestem wolontariuszką Dzieci Afryki. Długi okres czasu byłam kierownikiem bloku operacyjnego, a więc te zabiegi są dla mnie chlebem powszednim. Wiedziałam, do kogo się zwrócić, aby pomóc Cristinie. Skierowałam się do specjalistów z olsztyńskiego szpitala dziecięcego — mówi Maria Wiśniewska, pielęgniarka z Oddziału Okulistycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie, która nadzoruje realizację tego projektu. I dodaje: — Tam poproszono mnie o wygenerowanie specjalnej dokumentacji. Nasze działania były natychmiastowe. Po zapoznaniu się z historią choroby chirurdzy z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie bez wahania zdecydowali się przeprowadzić operację twarzoczaszki Cristiny, zrzekając się swojego honorarium.

— Potrzebne są jednak spore środki finansowe na pokrycie wszystkich procedur medycznych oraz przelotu i pobytu dziewczynki w Polsce. Szpital wycenił to na prawie 160 tysięcy złotych. Koszty powyżej 100 tysięcy to koszty utrzymania i pobytu dziewczynki do czasu zabiegu i po zabiegu. Pełni nadziei zwracamy się z prośbą o wsparcie. Wystarczy wejść na stronę https://www.siepomaga.pl/cristina i wpłacić datek. Liczy się każda kwota. Dziękujemy wszystkim, którzy już zdecydowali się wesprzeć walkę o przywrócenie Cristinie zdrowia — dodaje pielęgniarka.

Niestety, guz się rozrasta, dziewczynka traci krwinki, słabnie, zmienia się jej kolor skóry. Występuje więc ryzyko, że stan Cristiny nie pozwoli na transport do Polski, czego lekarze bardzo się obawiają. Wtedy jednak zebrane fundusze zostaną przesłane na prywatną klinikę w Luandzie.

— Trzymamy kciuki, żeby dziewczynka przeżyła, abyśmy mogli przeprowadzić zabieg w Olsztynie, bo mamy tutaj wspaniałych specjalistów — mówi Maria Wiśniewska.

Fundacja Dzieci Afryki, w imieniu Cristiny, już teraz dziękuje Dyrekcji Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie oraz lekarzom chirurgom za wyrażenie zgody na przeprowadzenie diagnostyki i podjęcie się leczenia dziewczynki.

KIEROWCA OD „AGRESJI DROGOWEJ" Z ZARZUTAMI

Zarzut narażenia trzech osób na niebezpieczeństwo usłyszał kierowca volkswagena, który miał spowodować głośną medialnie kolizję na drodze ekspresowej S7 koło Olsztynka. Wcześniej Jarosław W. został nieprawomocnie skazany na 15 tys. zł grzywny za wykroczenie drogowe.

Jak poinformował w poniedziałek rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski, kierowcy przedstawiono zarzut narażenia trzech osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia poprzez sprowadzenie zagrożenia w ruchu drogowym, tj. zajechanie drogi i inne niebezpieczne manewry. To przestępstwo jest zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności. — Podejrzany nie przyznał się do tego czynu — dodał prokurator.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Południe. Przed przedstawieniem Jarosławowi W. zarzutu śledczy uzyskali opinię biegłego z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Do niebezpiecznej kolizji doszło w sierpniu 2022 r. na drodze S7 między Ostródą a Olsztynkiem (woj. warmińsko-mazurskie). Według ustaleń policji Jarosław W., kierując volkswagenem, zajechał drogę i bez uzasadnionego powodu gwałtownie zahamował przed seatem, którym podróżowało małżeństwo z 4-letnim synkiem.

Kierowca seata stracił panowanie nad autem i kilkukrotnie uderzył w przydrożną barierę. Kolizja stała się głośna jako „sprawa agresji drogowej na S7", gdy film ze zdarzenia pojawił się w mediach społecznościowych. Pokrzywdzony kierowca prosił wówczas internautów o pomoc w ustaleniu sprawcy, bo volkswagen odjechał z miejsca zdarzenia.

Pierwsze postępowanie, które prowadziła w tej sprawie policja, dotyczyło popełnienia wykroczenia. Jarosław W. został obwiniony o niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przed dwoma miesiącami Sąd Rejonowy w Olsztynie uznał Jarosława W. za winnego w procesie o wykroczenie. Ukarał go grzywną 15 tys. zł i zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres roku i dwóch miesięcy. Wyrok jest nieprawomocny.

W ustnym uzasadnieniu tamtego wyroku sąd podkreślił m.in., że w dniu zdarzenia na tym odcinku drogi S7 ruch był wzmożony, więc chwila nieuwagi innego uczestnika ruchu, który jechał za pokrzywdzonym i obwinionym, mogła doprowadzić do o wiele bardziej poważnych skutków. W ocenie sądu to „wielkie szczęście", że nikt w tym zdarzeniu nie ucierpiał. **(PAP)**

REKLAMA

Dywity GMINA

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na obszar działek położonych w obrębie geodezyjnym Dywity.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j Dz.U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.) oraz art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 29, art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia:

- **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ulicy Barczewskiego w Dywitach** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w wyniku podjęcia przez Radę Gminy Dywity uchwały nr XXXVII/352/22 Rady Gminy Dywity z dnia 27 maja 2022 r.
- **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie Dywity przy ulicy Spółdzielczej** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w wyniku podjęcia przez Radę Gminy Dywity uchwały nr XL/387/22 z dnia 30 września 2022 r.

Wnioski do planu miejscowego mogą być składane **w terminie do dnia 16 czerwca 2023 r.** listownie na adres Urzędu Gminy Dywity, ul. Olsztyńska 32, 11-001 Dywity lub osobiście w formie papierowej w godzinach pracy Urzędu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres: ug@ugdywity.pl lub systemu teleinformatycznego ePUAP.
Wnoszący wniosek podaje swoje imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy.

Wójt Gminy
(-) Daniel Zadworny

61123otbr-a-M

licytacja

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bartoszycach

podaje do publicznej wiadomości, że 27.06.2023 roku o godzinie 10.00 w Urzędzie Skarbowym w Bartoszycach (sala nr 10)

odbędzie się druga publiczna licytacja nieruchomości

o numerach ksiąg wieczystych OL1L/00016826/1 i OL1L/00018154/3.

Licytacja będzie prowadzona dla obu nieruchomości łącznie. Księgi wieczyste prowadzone są przez IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim. Nieruchomości położone są w województwie warmińsko-mazurskim, w miejscowości Lidzbark Warmiński przy ul. Olsztyńskiej.

Przedmiotem licytacji będzie prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej objętej księgą wieczystą OL1L/00016826/1, składającej się z działki nr 48, o powierzchni 110 230,00 m². Zgodnie z Uchwałą Rady Miasta nr LIII/380/10 z 31.03.2010 r. nieruchomość położona jest na terenie o symbolu a AZN-ZL – istniejące tereny zalesione podlegające ochronie, istnieje zakaz wycinania drzew z wyjątkiem cięć sanitarnych i pielęgnacyjnych. Przedmiotem licytacji będzie prawo własności nieruchomości gruntowej objętej księgą wieczystą OL1L/00018154/3, składającej się z działki nr 12/18, o powierzchni 71 195,00 m², zabudowanej budynkami niemieszkalnymi o łącznej powierzchni zabudowy 263,00 m² i użytkowej 221,85 m². Zgodnie z Uchwałą Rady Miasta nr LIII/380/10 z 31.03.2010 r. nieruchomość położona jest na terenie o symbolu a A14US – tereny usług rekreacji i sportu.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 6 984 000,00 złotych. Cena wywołania nieruchomości wynosi 4 888 800,00 złotych. Wadium stanowi 1/10 wartości szacunkowej nieruchomości i wynosi 698 400,00 złotych. Do licytacji mogą przystąpić osoby, które przed jej rozpoczęciem złożą w Urzędzie Skarbowym w Bartoszycach wadium w wysokości 698 400,00 zł. Licytacja może być odwołana bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje o licytacji znajdą Państwo na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie https://www.warminsko-mazurskie.kas.gov.pl/urzad-skarbowy-w-bartoszycach, w zakładce Ogłoszenia oraz pod numerem telefonu 89 7627967.

53123otbr-a-M

eprasa.pl ba40461e77

VII KONGRES PRZYSZŁOŚCI

WIESŁAW TKACZUK: UDAŁO MI SIĘ UAKTYWNIĆ MIESZKAŃCÓW

Wiesław Tkaczuk zajął trzecie miejsce w plebiscycie na Najpopularniejszego Samorządowca Warmii i Mazur w kategorii: Wójt. Wójt Gminy Kiwity nagrodę odebrał podczas odbywającego się w ubiegłym tygodniu VII Kongresu Przyszłości.

— To już pana druga statuetka w plebiscycie na Najpopularniejszego samorządowca w kategorii wójt. To chyba nie przypadek. Jakie wrażenia?

— Czuję się zaszczycony, że po raz drugi znalazłem się w tym gronie i zostałem laureatem plebiscytu „Gazety Olsztyńskiej". Traktuję po części to wyróżnienie jako takie swoiste podziękowanie za moją 45-letnią pracę w urzędzie gminy dla moich mieszkańców, którym właśnie od 45 lat służę. Jestem bardzo zaszczycony.

— Ma pan spory staż w samorządzie, bo wójtem jest pan od 2010 roku, ale wcześniej był pan też zastępcą wójta...

— Tak osiem lat byłem wicewójtem, a od 2010 roku jestem wójtem Gminy Kiwity i zamierzam już od przyszłego roku zakończyć pracę zawodową. Myślę, że na przestrzeni tych wielu lat, kiedy miałem zaszczyt pełnić funkcję wójta Gminy Kiwity, wiele zostało zrobione dla naszych mieszkańców, dla poprawy ich życia. Z czego się cieszę.

— Co uważa pan za najważniejszy sukces w swojej pracy?

— Myślę, że inwestycji strategicznych, związanych z gospodarką-wodno ściekową, czy gospodarką drogową, w ostatnich latach było sporo. Natomiast mnie osobiście cieszy fakt, że udało mi się uaktywnić naszych mieszkańców.

— Miałam właśnie o tym powiedzieć. Gmina Kiwity jest stosunkowo mała, jeśli chodzi o nasz region, a jednak aktywność jej mieszkańców da się zauważyć. Powstają Koła Gospodyń Wiejskich, macie bardzo aktywną Ochotniczą Straż Pożarną, dynamiczne w swojej działalności stowarzyszenia. Czy to pomaga w pracy samorządu?

— Przede wszystkim są to organizacje, które mają ogromny wpływ na życie naszych mieszkańców. To organizacje, które integrują społeczności, dbają o rozwój swoich miejscowości. To, że mamy takie stowarzyszenia, Koła Gospodyń Wiejskich, czy OSP i to, że sołectwa się uaktywniły wykorzystując przy tym środki funduszu sołeckiego bardzo mnie cieszy. Jestem niezwykle dumny z tego, że nasze miejscowości pięknieją, są zadbane i że organizują różne wspaniałe wydarzenia, i robią to nie tylko dla siebie, ale też dla wszystkich innych mieszkańców naszej gminy.

— Proszę się jeszcze pochwalić atrakcjami swojej gminy. Na jej terenie znajduje się między innymi sanktuarium Matki Bożej Pokoju w Stoczku Klasztornym i macie też raj dla wędkarzy oraz fanów ornitologii...

— Mówi pani o użytku ekologicznym w Bartnikach o powierzchni 92. hektarów, czyli ostoi ptaków wodno-błotnych. Jest znacząca w skali całego regionu i rzeczywiście to bardzo cenny obszar pod względem ornitologicznym. Mamy też na swoim terenie rezerwat przyrody w Żegotach oraz w Napratach. To są piękne miejsca jeżeli chodzi o przyrodę, ale również niezwykle atrakcyjne dla wędkarzy. A jeśli mówimy o Stoczku Klasztornym, to jesteśmy bardzo dumni z tego obiektu. To jest nasza perełka. Mieliśmy zaszczyt z księdzem kustoszem Wojciechem Sokołowskim w ostatnim czasie odebrać z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy akt nadania statusu Pomnika Historii właśnie dla naszego sanktuarium maryjnego w Stoczku Klasztornym. To ważne dla nas wydarzenie. Jak widać warto do naszej gminy przyjechać. Zapraszamy bardzo serdecznie.

Fot. Zbigniew Woźniak

Wiesław Tkaczuk (drugi z prawej) już po raz drugi został laureatem naszego plebiscytu

Fot. Zbigniew Woźniak

Statuetkę wójt Gminy Kiwity odebrał z rąk starosty olsztyńskiego Andrzeja Abako

Fot. Przemysław Keler, Kancelaria Prezydenta RP

Stoczek Klasztorny otrzymał tytuł Pomnika Historii

Wiesław Tkaczuk, to społecznik i samorządowiec. Z Urzędem Gminy Kiwity jest związany od 44 lat. Wójtem został już w 2010 roku. Przedtem przez 8 lat był zastępcą wójta. Jego działalność społeczna zaczęła się o wiele wcześniej. Już od 1985 r. członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Kiwitach. Jest prezesem zarządu gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Bezpieczeństwo mieszkańców gminy jest jego priorytetem, ale też dba o to, by żyło im się wygodniej i lepiej, między innymi rozbudowując wiejskie oczyszczalnie ścieków, stacji uzdatniania wody, czy remontując gminne drogi.
Cieszy się sympatią mieszkańców, którzy doceniają jego pracę na rzecz lokalnej społeczności.

LAUREACI PLEBISCYTU NA „NAJPOPULARNIEJSZYCH SAMORZĄDOWCÓW WARMII I MAZUR"

Kategoria „Starosta"
I miejsce – Jan Harhaj, starosta lidzbarski
II miejsce – Marcin Paliński, starosta nidzicki
III miejsce – Paweł Cieśliński, starosta działdowski

Kategoria „Burmistrz i Prezydent"

I miejsce – Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pasłęka
II miejsce – Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego
III miejsce – Piotr Petrykowski, burmistrz Bartoszyc

Kategoria „Wójt"

I miejsce – Krzysztof Szumała, wójt Milejewa
II miejsce – Zygmunt Tucholski, wójt gminy Elbląg
III miejsce – Wiesław Tkaczuk, wójt Kiwit

eprasa.pl ba40461e77

MACIERZYŃSTWO DO POPRAWKI

DZIECKO ZMARŁO. W SZPITALU. W XXI WIEKU DZIECKO ZMARŁO W SZPITALU. NIE — NIE CHOROWAŁO NA NIEULECZALNĄ CHOROBĘ. TYM RAZEM AKURAT MEDYCYNA OKAZAŁA SIĘ BEZSILNA WOBEC BESTIALSTWA. ALE NIE — DZIECKA NIE NAPADŁ DZIKI ZWIERZ. TO DZIECKO ZMARŁO, BO NAPADŁ JE CZŁOWIEK...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

TRAGEDIA ZACZĘŁA SIĘ 3 KWIETNIA...

Oj, nie...! Ta tragedia zaczęła się dawno temu! Być może w dniu narodzin małego Kamilka — a może w dniu, kiedy jego mama swoje serce, duszę, a także rozum i wolną wolę powierzyła istocie, którą ja dziś waham się nazywać mężczyzną. A już na pewno nie dam rady napisać o owym osobniku per „człowiek".

Owego 3 kwietnia, kiedy wszyscy normalni ludzie po Niedzieli Palmowej spokojnie zaczynali Wielki Tydzień — owszem, media larum podniosły. I zaczął się festiwal oskarżeń, śledztw i wynurzeń na tematy różne. Zaczęła się — kolejna już w ostatnich latach — ogólnonarodowa debata poświęcona systemowi opieki nad dzieckiem i oceną jego skuteczności; dochodzeniu, czy bardziej zawinił ów system, czy może jednak wadliwym trybem okazał się człowiek; skuteczności działań instytucji opieki społecznej wszelakiego szczebla; rozważaniom nad wyższością rodziny lub jednak jej małością w obliczu kolejnej tragedii dziecka. Pomoc społeczna, szkoła, policja, sąd, prokurator — prześwietlani do cna, na wylot, do bólu. Jak i dlaczego nikt niczego nie zauważył? Gdzie byli dorośli i dlaczego nie reagowali? Gdzie byli sąsiedzi, którzy przecież musieli COŚ wiedzieć!?!

I TAK DALEJ, I TYM PODOBNE...

Oczywiście — w tej samej chwili i niejako z marszu od czci i wiary odżegnany został sprawca: konkubent mamuśki, wedle prawnej nomenklatury ojczym, a tak naprawdę oprawca. I jednomyślnie skazany na wieczne potępienie — bo jak on mógł tak z dzieckiem postępować...?!

Święte oburzenie mogło znów odtrąbić festiwal swojego imienia. A wszystkie te trąby znacznie wzmogły się 8 maja, kiedy okazało się, że Kamilek zmarł. Że jego 8-letnie serduszko nie wytrzymało i wzięło i z hukiem trzasło. Że dość miał świata, w którym takie dzieci jak on cierpią, a ci wielce przemądrzali dorośli w ogóle tego cierpienia nie widzą. Na plaster komu taki świat, w którym czyjś ból powoduje u innych odwracanie wzroku i udawanie, że to przecież nie moja sprawa i nie warto się wtrącać. A pewnie! Niech lepiej dziecko zbiera cięgi, a my, dorośli, na dostanie z liścia po pysku lepiej się nie narażajmy...!

Bezpośrednią przyczyną śmierci chłopca była postępująca niewydolność wielonarządowa. Doprowadziła do niej poważna choroba oparzeniowa i ciężkie zakażenie całego organizmu, spowodowane rozległymi, długo nieleczonymi ranami oparzeniowymi — tak w fachowym, ale co tu dużo mówić — nieco suchawym komunikacie 8 maja podało Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka im. św. Jana Pawła II.

TYMCZASEM...

Tymczasem mnie — może znów na zasadzie zawracania Wisły kijem — nie przeczę — mnie zastanawia inna rzecz. Zastanawia i oburza jednocześnie.

Zastanawia mnie mianowicie i oburza tak nieopanowana, że aż chora potrzeba niektórych kobiet do posiadania przy swoim boku przysłowiowego chłopa. Jak trzeba być psychicznie skonstruowaną kobietą, by w imię posiadania osobnika jak wyżej — na szali korzyści z taką beztroską stawiać dobro, a ostatecznie także życie własnego dziecka...? Co trzeba mieć w głowie, by patrzeć na bestialstwo — i nie reagować? Kim trzeba być — by oparzenia czwartego, najwyższego stopnia — leczyć w domowych warunkach maścią? I by w ogóle do takich oparzeń dopuścić...

Jak nisko trzeba upaść, by w imię poczucia bycia kochaną przez chłopa — stracić na zawsze własne dziecko, a razem z nim — prawo do miana matki?

Fot. Freepik

Pytam się ciebie, kobieto, która wydałaś Kamila na świat — warto było?! Tak mocno cię ta bestia kochała, że oparzenia i rany na całym ciele twojego własnego dziecka były tego warte?! Że nawet one nie umiały zdjąć z twoich oczu bielma tej miłości?!

To pierwsza z brzegu kocica będzie z pazurami rzucać się na każdego, kto zbliży się do jej kociąt na jej zdaniem zbyt bliską odległość. To wilczyca będzie z narażeniem życia walczyć o młode — a razem z nią samice wszystkich znanych w przyrodzie zwierząt.

Oj, nisko upadliśmy jako przedstawiciele homo sapiens, jeśli za wzór trzeba nam podawać kocice, wilczyce i inne kręgowce... A i to, jak widać, nie wszystkich te chwalebne przykłady pociągają na tyle, by chcieć je naśladować w swoim własnym, ludzkim życiu.

I żeby od razu było jasne — w żadne tłumaczenia o strachu nigdy w życiu nie uwierzę! Bo normalna matka, gatunku jakiego bądź, najpierw instynktownie stanie w obronie dziecka, czasem nawet dziecka, które nie jest jej własne — a dopiero potem pomyśli o strachu. W normalnym matczynym umyśle i sercu nie ma niczego, co warte byłoby choć w połowie zdrowia, bezpieczeństwa i życia jej dziecka. I jeśli ta akurat — powiedzmy — samica jakikolwiek strach odczuwała, to śmiem twierdzić, że raczej przed utratą owego osobnika płci męskiej, niż przed jego reakcją na sprzeciw lub na zerwanie z nim wszelkich kontaktów.

GDZIE BYŁ OJCIEC?

Klasyk w jednym z filmów krzyczał kiedyś w stronę kobiet: „sfiksowałyście, boście chłopa dawno nie miały!". Może i parę kobiet w historii świata rzeczywiście sfiksowało właśnie z tej przyczyny. Ale śmiem też twierdzić, że paru innym kobietom los fiksacji oszczędził z powodu braku chłopa właśnie.

I przeraża mnie fakt, że żyję w świecie, w którym adopcja to proces prześwietlania i droga przez mękę. A począć dziecko może właściwie każda kobieta z każdym mężczyzną. Bez badań psychologicznych, bez zaświadczeń o przygotowaniu do rodzicielstwa, bez testów i egzaminów przygotowawczych — bezkarnie...

A za to strasznie mierzi mnie graniczące z pewnością przypuszczenie, że ta ogólnonarodowa, pełna oburzenia debata — za kilka dni wygaśnie. Bo przykryje ją wojna o jakiegoś odgrzanego kotleta albo debata o mące z szerszeni. Pomijam już fakt, że na oko licząc — jakieś 80 proc. dziś święcie oburzonych — nie zareagowałoby i przeszło obojętnie, nawet w obliczu jawnego i bezsprzecznego dramatu, w tym dramatu bezbronnego i bezsilnego dziecka.

I tak aż do następnej tragedii...

P.S. A gdzie był biologiczny ojciec?

eprasa.pl ba40461e77

Ada Romanowska
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

WALKA ZE STEREOTYPAMI **CAŁY CZAS TRWA**

NA SZCZĘŚCIE DAWNO ODESZŁY DO LAMUSA CZASY, KIEDY KOBIETA MUSIAŁA DBAĆ O KONKRETNY STRÓJ, BO ZŁAMANIE OBOWIĄZUJĄCYCH KONWENCJI BUDZIŁO KONTROWERSJE I ZARZUTY O NIEOBYCZAJNOŚĆ — UWAŻA BERNADETTA DARSKA, LITERATUROZNAWCZYNI, WYKŁADOWCZYNI UWM I KRYTYCZKA LITERACKA.

— Kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa?

— I kobiety, i mężczyźni są z Ziemi. Czasami mocno po niej stąpają, czasami z zachwytu unoszą się nad nią. Obie płcie umieją ruszyć świat do przodu – swoimi pomysłami, wynalazkami, humanistyczną refleksją, zaangażowaniem. Oczywiście funkcjonowanie kobiet i mężczyzn mocno jest definiowane przez stereotypy płciowe, walka z nimi trwa właściwie cały czas, bo jednakowo krzywdzą obie płcie. Warto jednak zaznaczyć, że świadomość renegocjowania ról płciowych i tego, że ani mężczyzna, ani kobieta nic nie musi, za to coraz więcej może, jest coraz większa.

— Czy mężczyzna powinien w drzwiach przepuszczać kobietę i ustępować jej miejsce w autobusie?

— Zapytałabym inaczej: czy na co dzień powinniśmy dbać o kulturę kontaktu z drugim człowiekiem i zasady savoir vivre'u? Tak. Bo dzięki temu stajemy się uważni na inne osoby, potrafimy więc nie tylko być z nimi w przestrzeni publicznej, ale i z nimi rozmawiać. Kluczowa jest więc wrażliwość, dzięki której będziemy mieli ochotę zrobić komuś przyjemność, pomóc komuś, ułatwić komuś moment, w którym z jakiegoś powodu jest mu ciężko. W efekcie być może otrzymamy reakcję zwrotną, która pozwoli nam uwierzyć, że życie wśród ludzi to życie wśród potencjalnych przyjaciół, a nie wrogów.

— Na ile feminatywy powinny stać się normą języka polskiego?

— Są normą, ponieważ w języku polskim mamy przewidziane stosowanie rodzaju żeńskiego i męskiego dla określenia zawodów. Wszystko rozbija się o powszechność lub jej brak wużywaniu wspomnianych końcówek. Dla mnie to naturalne, że skoro jestem kobietą, to jestem literaturoznawczynią, wykładowczynią, krytyczką literacką.

— Na ile powinno się zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, a urlop macierzyński i tacierzyński powinny trwać tyle samo?

— To temat na długą dyskusję, zwłaszcza jeśli mowa o wieku emerytalnym. Dużo zależy od wykonywanego zawodu. Niezależnie jednak od naszych pragnień i poglądów na tę kwestię, wiek emerytalny prawdopodobnie będzie musiał być podwyższony. Ma to związek z panującą obecnie sytuacją demograficzną i ekonomiczną. W przypadku urlopu tacierzyńskiego wydaje mi się przede wszystkim ważne, aby był on obowiązkowy, podobnie jak urlop macierzyński, oraz aby częściowo przynajmniej mógł być wykorzystany w tym samym czasie, w którym na urlopie przebywa kobieta.

— Czy istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie, a jeżeli tak, to jakie?

— Jeśli weźmiemy pod uwagę zwyczaje i tradycje, to z pewnością tak. Ale w rzeczywistości ograniczenia te wywodzą się często z uprzywilejowania zawodów czy stanowisk traktowanych stereotypowo jako męskie. Zdominowane przez mężczyzn górnictwo potrafi wyegzekwować od rządu spełnienie swoich postulatów, zdominowana przez kobiety edukacja od lat jest traktowana po macoszemu. Zdecydowany, pewny siebie, panujący nad grupą mężczyzna pełniący kierownicze stanowisko zostanie zwykle uznany za właściwą osobę na właściwym miejscu. Zachowująca się podobnie kobieta będzie często traktowana jako osoba mało empatyczna, odgrywająca się na pracownikach za swoje problemy domowe, wreszcie nieszczęśliwa w życiu prywatnym.

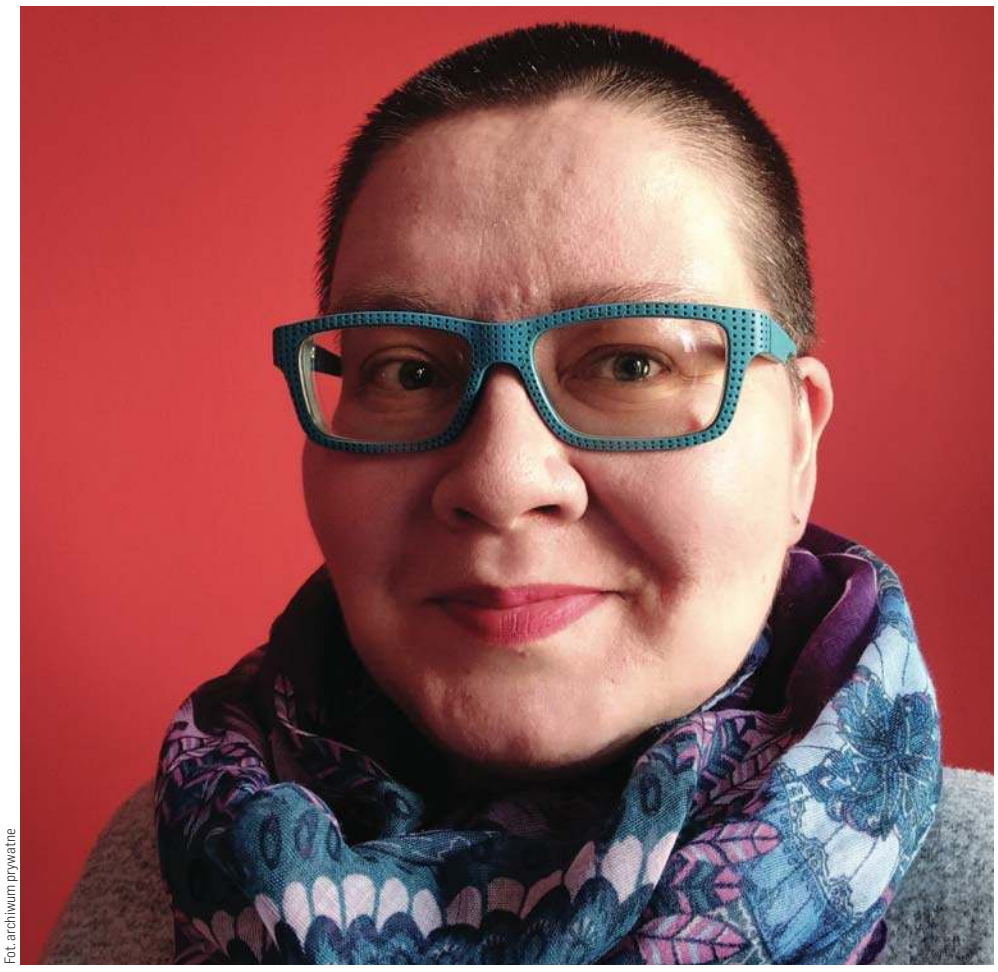

Fot. archiwum prywatne

— Kto jest lepszym kierowcą — kobiety czy mężczyźni?

— Ten, kto jeździ uważnie, zna obowiązujące przepisy, nie wsiada za kierownicę po alkoholu i innych używkach. Taką osobą może być i kobieta, i mężczyzna.

— Czy kobiety lepiej czują się w spodniach czy w spódnicy?

— To zależy od konkretnej kobiety. Na szczęście dawno odeszły do lamusa czasy, kiedy kobieta musiała dbać o konkretny strój, bo złamanie obowiązujących konwencji budziło kontrowersje i zarzuty o nieobyczajność. Spodnie, spódnica, sukienka, mała czarna, obcisła, luźna itd. — to wszystko są możliwości, a nie konieczność. I choć wydawałoby się, że to rzecz banalna, warto pamiętać, że i ta kwestia jest wyznacznikiem wolności, o którą warto i trzeba dbać, którą warto i trzeba pielęgnować. Różnego rodzaju dyktatury i systemy ograniczające prawa niektórych grup często zaczynały się od prób dyscyplinowania kobiet poprzez sugerowanie, że ich zachowanie i strój mogą być prowokujące dla mężczyzn.

— Kto lepiej gotuje: kobieta czy mężczyzna?

— Ten, kto lubi gotować i ten, kto z gotowania czerpie przyjemność. Co ciekawe, w przestrzeni publicznej szefami kuchni w znanych restauracjach bywają często mężczyźni, w przestrzeni prywatnej zakłada się często, że to kobiety powinny królować w kuchni i to one zapewniają członkom rodziny smaki i zapachy będące np. bazą wspomnień z dzieciństwa. W kontekście tego drugiego przypadku Sławomira Walczewska stworzyła kiedyś celne określenie — „matka gastronomiczna". Warto też zwrócić uwagę, że i tutaj pojawiają się kwestie ekonomiczne oraz różnego rodzaju przywileje — szef kuchni to gwiazda i marka kształtująca wizerunek lokalu, anonimowe kucharki ze szkolnej stołówki to tylko dostarczycielki codziennego pożywienia.

Bernadetta Darska — ur. w 1978 r., krytyczka literacka, literaturoznawczyni. Profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Doktor habilitowana. Pracuje w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM. Wykładała m.in. w Collegium Civitas i na Uniwersytecie Warszawskim. Laureatka PIK-owego Lauru, nagrody Polskiej Izby Książki zanajciekawszą prezentację książki i promocję czytania w internecie (2019). W latach 2002-2009 redaktor naczelna pisma literacko-kulturalnego „Portret". Autorka jedenastu książek o literaturze najnowszej, kulturze popularnej i współczesnym reportażu. Autorka bloga krytycznoliterackiego „Nowości książkowe": bernadettadarska.

eprasa.pl ba40461e77

A TY NOŚ **DŁUGIE WŁOSY**...?

NIBY PARĘ LAT TEMU ZACHĘCAŁY TYMI SŁOWAMI STARYCH I MŁODYCH, ŁADNYCH I BRZYDKICH, ŻOŁNIERZY I CIOTKI ELEKTRYCZNE GITARY. BA! — ZACHĘCALI DO NOSZENIA DŁUGICH WŁOSÓW NAWET MIMO POŚCIGÓW FRYZJERA I MATKI, KTÓRA TAKIEGO DŁUGOWŁOSEGO WYGANIAŁA Z DOMU. A JA AKURAT JESTEM SCEPTYCZNA...

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

NAJPIERW O RÓWNOUPRAWNIENIU

Akurat w kwestii włosów równouprawnienie płci działa u mnie — nomen omen — po równo. Czyli mężczyznę toleruję wyłącznie z krótkimi włosami, a i kobietom też radzę krótkie — potem wyłuszczę dokładnie, dlaczego. Potem — bo na początek krótko (tak, krótko!) pragnę zatrzymać się przy mężczyznach i ich fryzurach.

Kiedy w połowie lat 90-tych stałam się szczęśliwą uczennicą Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Olsztynie — kilka szoków w porównaniu z ledwie co ukończoną podstawówką jednak przeżyłam... M.in. większe zluzowanie dyscypliny wywarło na mnie wielkie wrażenie — a te luzy objawiały się u chłopaków ze starszych klas nader długimi włosami właśnie...!

Pamiętam takich dwóch, gitary do pary z tymi włosami nosili i jawnie prezentowali się na pół składu zespołu Metallica, ewentualnie dwie piąte Bon Jovi. Twarzowo nie wypadało im to wcale, ale — jak rozumiem — pasowało do marzeń o karierze heavymetalowca lub rockmana. Kiedy dobrych kilka lat później zobaczyłam ich z krótko przyciętymi, bardzo ładnymi i bardzo męskimi fryzurami — oniemiałam kompletnie, ale na plus...! Inna rzecz, że marzenia o rockowej karierze też im w łeb (!) wzięły — obaj zostali nauczycielami języka angielskiego...

Tak czy siak — mężczyzna powinien nosić włosy krótkie, przystrzyżone w gustowne, foremne fryzury. Osobiście znam jednego takiego, któremu włosy same z siebie kręcą się w milion loczków na głowie — pół biedy, kiedy przystrzyżone ma te loczki na 1 centymetr. Kiedy jednak popuści wodze fantazji, a włosom pozwoli na niekontrolowany rozkwit — wygląda niczym skrzat z wijącymi się grochowinami na czerepie. A to oczywiście wyłącznie pogłębia jego i bez fryzury niezbyt nobliwy wygląd... Owszem, naturalnych loków można mężczyznom zazdrościć, ale pozwalać na obnoszenie się z nimi — już absolutnie nie.

NIE DLA KAŻDEJ

Ja sobie oczywiście zdaję sprawę z przyzwyczajeń i utartych przez stulecia konwenansów — żeby nie powiedzieć: stereotypów — że niby kobieta z zasady powinna nosić długie włosy, że to korona, która zdobi jej głowę, i że krótkie fryzurki są dla rekrutów. Sama jeszcze na studiach posiadałam długie blond pukle, które mi jednak bokami wyszły i od kilku dekad nosze już krótką fryzurkę, z której jestem wyjątkowo dumna!

Zwracam jednak uwagę, że stereotypy i mody to jedno — ale warto czasem wziąć także pod uwagę owal twarzy, jakość samych włosów, a nawet wiek kobiety, bo jednak w dwa warkoczyki zaplecione długie do pasa włosy inaczej wyglądają na głowie dziewczynki w początkowych latach szkoły podstawowej — a inaczej na głowie stypendystki ZUS-u...

Przy czym pewne wpadki przytrafiają się nawet najlepszym. A przynajmniej takim, które o swoje fryzury, makijaże i ogólny wygląd dbają nie wedle własnego uznania oraz lepszych lub gorszych porad z sieci i kolorowych pisemek, ale którym cały serwis zapewniają fachowcy od wizażu.

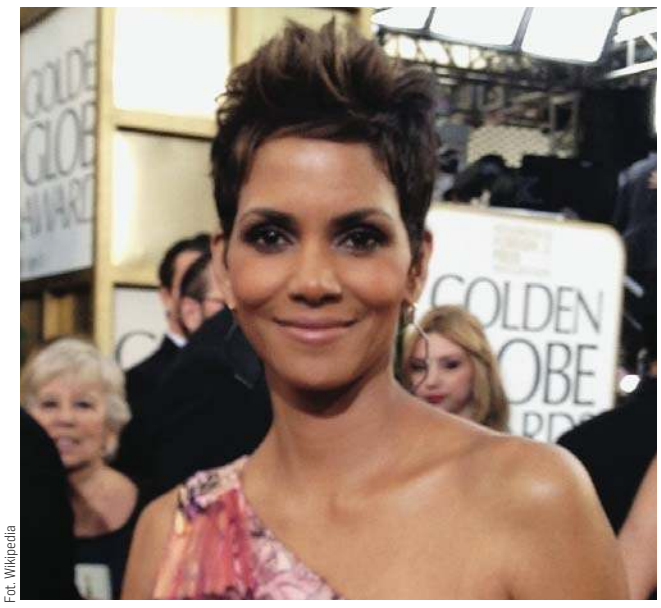

Fot. Wikipedia

Taka Annie Lennox dla przykładu... Kiedy miała fryzurę rekruta, w dodatku w kolorze świeżej marchewki („Sweet Dreams", „Here Comes the Rain Again") — wyglądała cudnie! Kiedy potem do płyty „Revenge" wystąpiła w clipach „When Tomorrow Comes" i „Thorn in My Side" — wyglądała wręcz bosko! Co ją podkusiło, by w międzyczasie w teledysku „There Must Be an Angel" wystąpić z tymi złotymi puklami — Bóg raczy wiedzieć, ale zbrodnia to była niesłychana...! Szczęśliwie jesteśmy z Annie od kilku lat zaznajomione w mediach społecznościowych, Annie często podsyła krótkie filmiki kręcone z domowych pieleszy, najczęściej znad fortepianu — i choć już dawno przekroczyła pół wieku i swojej działalności artystycznej, i bytności na tym padole, wróciła do krótkiej fryzury i prezentuje się świetnie. Mało jest kobiet show biznesu, które starzeją się z taką godnością, jak Annie Lennox właśnie — polecam!

Weźmy też Halle Berry. Aktorka, modelka, miss USA, zdobywczyni Oscara... I kobieta, której pasują wyłącznie krótkie włosy...! Z długimi Halle wygląda znacznie mniej korzystnie, traci ten piękny błysk w oku i jakiś czar. Z krótkimi wygląda jak zdobywczyni wszystkich mistrzostw świata! Krótka fryzura pasowała też przedwcześnie zmarłej Księżnej Dianie — z długimi włosami wyglądała dość przaśnie. A swego czasu, pokonawszy raka, na krótko nosiła się także Kylie Minogue — i też wyglądała cudnie, a w dodatku o dobrych kilka latek młodziej...!

TYMCZASEM WŚRÓD MŁODZIEŻY...

Czy to jest w czambuł hołdowanie tym tradycjom o długich włosach bez grama refleksji, że nie wszystko każdemu...? Czy to może fascynacja noszącą długie włosy Księżną Walii, Kate? A może jakieś wciąż żywe wspomnienia po Violetcie Villas...? Pojęcia nie mam...!

Tak czy siak, całe rzesze dzisiejszych nastolatek noszą długie włosy, ale czy noszą je dumnie — nie zauważam...! Inna rzecz — że obnosić to się te posiadaczki długich pejsów nie mają z czym...

Nieład wszechogarniający, od którego bolą zęby. Często uchybienia w podstawowej higienie tych włosów. Farbowanie z wyraźnymi odrostami. Wszystko to sprawia, że o koronie kobiecej głowy można tylko pomarzyć, bo ogólny obraz przypomina znacznie bardziej stracha na wróble niż młodą dziewczynę z długimi włosami. I być może właśnie odzieram kogoś z błogiej nieświadomości — ale zapewniam was uroczyście, że luźno i niby to naturalnie zwisające włosy Księżnej Kate, Jennifer Lopez, Cindy Crawford czy inna Beyoncé — same z siebie tak ładnie nie zwisają i tak luźno się nie układają. Zapewniam, że wymagają tysiącznych zabiegów, wcale nie mniejszych, niż misternie upięte loczki Madonny w clipie do „Vogue". O peruce Violetty Villas nie wspominając...

I jak to mawia wspomniana Cindy Crawford — „rano nawet ja nie wyglądam jak Cindy Crawford"...!

A przy tej okazji pragnę jedynie napomknąć o wspomnieniu tej nieszczęśnicy, która, szczycąc się długimi włosami, nie upięła ich należycie i z takim nieładem udała się na jazdę gokartami...

NAWET SYDNEY FOX

Jakiś czas temu całkiem popularny był amerykański serial pt. „Relic Hunter" — w polskiej wersji najczęściej tłumaczony jako „Łowcy skarbów". Serial przedstawia przygody Sydney Fox, profesor historii, oraz jej niewydarzonego asystenta, Nigela. Sama Sydney jest, jak dla mnie — uosobieniem wszystkich pożądanych przez mnie przymiotów i cech charakteru, do których dążę wręcz od zarania...! Świetnie zna historię świata, zwłaszcza kultur starożytnych, doskonale posługuje się kilkunastoma językami, w tym kilkoma wymarłymi, zna milion legend, podań, klechd i sag, bardzo skutecznie tropi tajemnice historyczne, znalezione artefakty przekazuje prawowitym właścicielom lub dla dobra ludzkości, ma wysokie stanowisko na uczelni, jest piękna, ponętna, a w dodatku zna różne sztuki walki, z których często czyni skuteczny użytek — rosłych chłopów kładąc na łopatki i żywy kłam tym samym zadając porzekadłom o słabej płci. Tej ostatniej cechy jeszcze nie zrealizowałam, pozostałym jestem blisko...

Ale niestety. Sydney w łapaniu tych skarbów występuje najczęściej z popuszczonymi bezładnie włosami...! Ja sama mam oczywiście świadomość, że to tylko kino i że jej fryzura, nawet jeśli jest w bezładzie — nad tym bezładem czuwała na planie serialu cała zwarta ekipa samych fachowców... Kiedy pomyślę, co by było, gdyby nie ci fachowcy...

Wypisz-wymaluj jak inżynier Mamoń — wychodzę z kina...!

eprasa.pl ba40461e77

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz
k.jankow@naszolsztyniak.pl

PANI OD ODPADÓW:
JESTEM ZWOLENNICZKĄ LESS WASTE

— Przybywa osób zainteresowanych odpadami, co można zauważyć po rosnącej liczbie osób obserwujących pani profil. Co się zmieniło, odkąd edukuje pani na profilu pani/_od/_odpadów?

— Profil istnieje dość krótko, bo od dwóch lat, i w zasadzie, w zakresie odpadów niewiele się zmieniło, ponieważ zmian nie było przede wszystkim w naszym prawodawstwie. Z pewnością rośnie świadomość ludzi w tym zakresie. Coraz więcej osób interesuje się ekologią, a co za tym idzie również kwestią odpadów. To sprawia, że bardziej przejmują się segregacją, oglądają każde opakowanie, sprawdzają, z czego jest wykonane i szukają, gdzie trzeba je wyrzucić.

— Nie bez powodu edukuje pani w tym temacie, ponieważ pracuje pani w branży gospodarki odpadowej. Jak powinna wyglądać edukacja w tym zakresie, bo przecież wciąż wiele odpadów sprawia nam spore problemy.

— Pracuję w branży gospodarki odpadami już od dziesięciu lat i każdego dnia widzę, jak wiele trudności nam to sprawia. Niektóre gminy tworzą specjalne poradniki, dzięki którym można dowiedzieć się, co zrobić z konkretnym odpadem. W praktyce jednak pewne rzeczy wyglądają czasem inaczej. Mam ten przywilej, że na co dzień widzę, jak te odpady są przetwarzane, kiedy jest to możliwe, a co przeszkadza w tych procesach. To też spowodowało, że założyłam profil na Instagramie i postanowiłam edukować w tym kierunku. Chciałam pokazać, co dzieje się z odpadami, kiedy wrzucimy je do pojemnika. Wielu osobom wydaje się, że kiedy śmieciarka zabiera odpady spod naszego domu, to właściwie problem się kończy. A tak właściwie to dopiero wszystko się zaczyna.

— To w domu trzeba zrobić pierwszy krok, czyli wyrzucić do właściwego pojemnika. Z czym są trudności?

— Jest ich mnóstwo. Zaczynając chociażby od tego, że czasem spółdzielnie mieszkaniowe nie zapewniają adekwatnej liczby pojemników do liczby mieszkańców. Często więc pojemniki są przepełnione, więc mieszkańcy zaczynają wyrzucać śmieci do tych, które są puste. Inny przykład, dajmy na to, niech będą to kartony papierowe. Wyrzucamy je w całości, nie zgniatamy, więc zajmują dużo miejsca. Wciąż też dużo odpadów z tworzyw sztucznych trafia do pojemników na odpady zmieszane. Mamy też problem z bioodpadami.

— Jaki?

— Przede wszystkim błędem jest wrzucanie odpadów bio zapakowanych szczelnie w foliowe woreczki. Często są to tzw. „zrywki" z supermarketów. Takie foliówki trudniej potem oddzielić od strumienia kompostu. Czasem niestety strzępki takich foliówek można znaleźć w kompoście.

— No właśnie. Ostatnio furorę zrobiła informacja o poznańskiej miejskiej biokompostowni, która sprzedawała worki z kompostem. I to dosłownie za grosze. To była też ciekawa akcja edukacyjna.

— Tak, bo w ten sposób pokazuje się, że jeśli będę właściwie segregować, w tym przypadku bioodpady, to ma to sens. To o wiele bardziej skuteczna edukacja od karania za niewłaściwą segregację odpadów. Dobrze segregowałeś bioodpady, kupisz sobie ziemię za bezcen. Przykład Poznania zaistniał w świadomości dzięki Kasi Wągrowskiej (autorki bloga ograniczamsie.com – red.). Takie rozwiązanie proponuje o wiele więcej biokompostowni, ale może o niektórych po prostu mieszkańcy nie wiedzą. Polecałabym jednak zainteresować się w swojej okolicy, czy nie ma takiej możliwości, ponieważ sprzedaż biokompostu jest dość powszechna.

Fot. mat. prasowe

WIELU OSOBOM WYDAJE SIĘ, ŻE KIEDY ŚMIECIARKA ZABIERA ODPADY SPOD NASZEGO DOMU, TO WŁAŚCIWIE PROBLEM SIĘ KOŃCZY. A TAK NAPRAWDĘ TO W TYM MOMENCIE WSZYSTKO SIĘ ZACZYNA — TŁUMACZY NAM PANI/_OD/_ODPADOW, CZYLI MONIKA MICHALSKA. JEJ INSTAGRAMOWE KONTO OBSERWUJE JUŻ NIEMAL 40 TYS. OSÓB.

— Na rynku pojawiły się też na przykład kompostowalne alternatywy konwencjonalnych produktów. To dobry kierunek?

— Problem polega na tym, że tworzywo kompostowalne rozkłada się w określonym czasie i w specyficznych warunkach, a jednym z nich jest wysoka temperatura. W Polsce, a nawet w Europie, nie mamy tylu instalacji, które mogłyby je przetworzyć. Mogą więc stanowić problem, jeśli trafią do bioodpadów, ponieważ nie ulegną rozkładowi w określonym czasie. W dodatku nie jesteśmy w stanie rozróżnić czy to opakowanie biodegradowalne czy też nie, o ile nie oznaczy tego na opakowaniu producent, ponieważ wymaga to zaawansowanych badań laboratoryjnych. Może to być również zagrożenie dla recyklingu tworzyw konwencjonalnych, ponieważ jeśli takie opakowanie trafi do pojemnika na odpady z tworzyw sztucznych, może mieć wpływ na jakość przetwarzanego surowca. Te opakowania są dobrym kierunkiem, jeśli bierzemy pod uwagę, że wykorzystuje się do ich produkcji materiałów bardziej naturalnych, takich jak trzcina cukrowa czy skrobia, bambus. Natomiast nie zapewniając odpowiednich warunków recyklingu zachowują się jak zwykły plastik i stają się kolejnym problematycznym odpadem.

— Czy Polacy lepiej radzą sobie już z segregowaniem odpadów, których z roku na rok przybywa?

— Paradoksalnie ostatnie miesiące pokazują, że odpadów jest mniej, co widać w branży. Ludzie zaczęli oszczędzać. Jest dużo mniej odpadów gabarytowych. Rzadziej wymieniamy meble czy sprzęt elektroniczny. Mniej jest szkła, papieru czy plastiku. Jednak nie grozi nam, że tych odpadów w ogóle nie będzie. Myślę też, że to chwilowy spadek. Chociaż zmianę widać. Kiedy rozmawiam z pracownikami sortowni odpadów mówią mi, że zauważają, że uczymy się segregowania odpadów i wychodzi nam to coraz lepiej.

— Czy jest możliwe życie bez produkowania odpadów? Bea Johnson, blogerka, pewnego dnia totalnie zmieniła swoje podejście. Dziś wraz z mężem i dwoma synami produkują zaledwie jeden słoik śmieci rocznie. To możliwe?

— Nie wierzę w zero waste, jestem zwolenniczką less waste. Proces recyklingu również generuje odpady. Nawet w przypadku butelki plastikowej, która trafia do recyklingu, tylko 70 procent nadaje się do ponownego przetworzenia, reszta to różnego rodzaju zanieczyszczenia. W tym momencie nie istnieje technologia przetwarzania, która w ogóle nie produkuje kolejnych odpadów. Podziwiam osoby, które są w stanie tak żyć. Patrząc na to, ile rzeczy wyrzucamy, ale i obserwując idące zmiany w prawodawstwie, jak choćby wdrożenie zasad ekoprojektowania opakowań, jestem bardziej skłonna prognozować, że odpadów będzie więcej, ale będziemy potrafili je efektywnej zrecyklingować. Niestety nie wyeliminujemy ich całkowicie z naszej codzienności.

eprasa.pl ba40461e77

WARMIA I MAZURY
Z PERSPEKTYWY SIODEŁKA

JUSTYNA ZYŚK JEST ABSOLWENTKĄ HISTORII NA UNIWERSYTECIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM I PASJONATKĄ JAZDY NA ROWERZE. ZA POŚREDNICTWEM PROFILU NA INSTAGRAMIE POPULARYZUJE HISTORIĘ REGIONU, KTÓRĄ ODKRYWA NA DWÓCH KÓŁKACH.

— Dlaczego zdecydowałaś się studiować historię?

— Historia fascynowała mnie od czasów szkoły podstawowej, jednak w trakcie edukacji szkolnej przeszkadzało mi to, że do wszystkiego podchodzi się szablonowo – że trzeba zapamiętać pewne daty, postaci, wydarzenia itd. Wiedziałam, że na studiach będzie inaczej, że będziemy tam raczej zgłębiać historię, a nie ją wkuwać. Studia zmieniły moją perspektywę patrzenia na historię.

— Czy zainteresowanie historią Warmii i Mazur zrodziło się na studiach?

— Podczas studiów obiektem moich zainteresowań była historia Rzeczpospolitej szlacheckiej i gdy musiałam dokonać wyboru specjalności, to zdecydowałam się zajmować właśnie tym tematem. Na studiach drugiego stopnia zdecydowałam się z kolei na archiwistykę. Odbywałam praktyki w Archiwum Państwowym w Olsztynie, gdzie zetknęłam się z aktami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Wówczas zaczęły mnie bardzo interesować rozmaite aspekty związane z dworami i pałacami Prus Wschodnich i postanowiłam zgłębiać ten temat. To był początek moich zainteresowań historią regionu. Wraz z drążeniem kolejnych kwestii doszłam do momentu, w którym jazdę na rowerze łączę z odkrywaniem historii Warmii i Mazur i sprawia mi to bardzo dużo radości.

— A co było najpierw – historia czy rower?

— To jest bardzo dobre pytanie. W moim przypadku najpierw była historia. Pojawiła się we mnie chęć dotarcia do miejsc, o których czytałam w książkach. Dopiero później zrodził się w mojej głowie pomysł, aby połączyć to z rowerem. Kiedy kupiłam swój pierwszy rower z prawdziwego zdarzenia, po głowie zaczęły chodzić mi myśli, że może by tak odwiedzić te miejsca, które mnie interesują, właśnie na dwóch kółkach.

— W jaki sposób wykorzystujesz media społecznościowe do dzielenia się swoją wiedzą i pasją?

— Mam profil na Instagramie, który nazywa się @cykli.ju.sta – promuję tam te miejsca, do których przyjeżdżam na rowerze. W postach lub relacjach zamieszczam ich zdjęcia okraszone krótkimi informacjami i w ten sposób staram się zachęcić innych do odkrywania naszego regionu. Znajduje się tutaj wiele miejsc z bardzo ciekawą historią. Mój profil na Instagramie jest więc rowerowo-historyczny. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie każdy musi pałać miłością do historii. Moje posty są zwięzłe i staram się je pisać tak, aby całą fabułę postu oprzeć na jakiejś ciekawostce historycznej związanej z danym miejscem. Zamieszczam zdjęcia oraz krótkie nagrania video. Mam nadzieję, że w takiej formie nie zanudzam swoich odbiorców.

— Mam wrażenie, że treści historyczne i rowerowe są podzielone mniej więcej pół na pół, więc rozumiem, że nie chcesz żadnego z tych tematów wyróżniać.

— Chcę w pełni ukazywać to, co przeżywam podczas pokonywania moich tras. Czasami pogoda potrafi spłatać niezłe figle, więc lubię podzielić się chociażby tym, że spotkała mnie ulewa, burza czy że wiał silny wiatr utrudniający jazdę. Ponadto moimi odbiorcami często są osoby zainteresowane przede wszystkim kolarstwem amatorskim, więc chcę zachęcić je do poznania regionalnych atrakcji turystycznych, np. przez pokazanie różnorodności krajobrazu, miejsc, na których można solidnie potrenować itd. Zatem z jednej strony chcę docierać do osób, które są zainteresowane historią regionu, a z drugiej do tych, których ciekawi sportowa strona moich aktywności.

Fot. archiwum prywatne

W majówkę Justynie udało się zrealizować kolejny rowerowy cel. Dojechała na rowerze z Olsztyna do Wilna bez żadnych przerw czy snu. W sumie pokonała dystans 437 kilometrów

— Skąd czerpiesz wiedzę do planowania swoich tras, wycieczek oraz do zamieszczania treści na Instagramie?

— Po pierwsze, jako absolwentka historii mam umiejętność robienia kwerendy, czyli wyszukiwania informacji. Studia dały mi zaplecze teoretyczne, mam dostęp do literatury przedmiotu lub podmiotu związanej z Warmią i Mazurami. Miałam również zajęcia o historii regionu, więc stamtąd też pochodzą moje inspiracje. Po drugie, sama wyszukuję informacje, korzystając z Internetu, który jest przepastnym źródłem wiedzy. Po trzecie, jestem otwarta na sugestie innych osób, więc czasami, szukając jakichś odległych czy bardzo mało znanych miejsc, trafiam na rozmaite fora internetowe, gdzie zasięgam porad innych osób zorientowanych w tej tematyce.

— Z jakim odzewem się spotykasz?

— Feedback, który otrzymuję, jest bardzo pozytywny. Wiele osób docenia to moje nieszablonowe podejście do roweru, do turystyki rowerowej i do promowania regionu Warmii i Mazur. Spotkałam się nawet z takim bardzo miłym określeniem od jednej osoby, która nie pochodzi z naszego województwa, że jestem twarzą Warmii (śmiech).

— Kiedy połknęłaś rowerowego bakcyla?

— Swój pierwszy rower kupowałam raczej z myślą, że będzie mi służył jako środek transportu, ale w miarę jak odbywałam swoje pierwsze wycieczki o tematyce historycznej, zaczęłam dostrzegać pewne niedogodności związane ze sprzętem – a to siodełko było niewygodne, a to ubiór, a to coś tam innego. Zaczęłam więc kupować stopniowo te wszystkie rzeczy i w pewnym momencie spostrzegłam, że dysponuję dość pokaźną garderobą rowerową i wówczas mój stosunek do jazdy się zmienił. Stwierdziłam, że dzięki odpowiedniemu przygotowaniu jestem w stanie pokonywać nieco większe dystanse, a co za tym idzie – więcej zobaczyć.

— Warto podkreślić, że pokonujesz dziennie od kilkudziesięciu do nawet kilkuset kilometrów, a w ubiegłym roku przejechałaś rowerowy maraton na dystansie 600 kilometrów. Zatem dysponujesz również bardzo dobrą formą fizyczną.

— Na początku mojej przygody z rowerem właściwie każdy warmińsko-mazurski pagórek powodował u mnie niemałą zadyszkę. Wiadomo, że trening czyni mistrza, więc starałam się jeździć w miarę regularnie, nie narzucać sobie szaleńczego tempa i w ten sposób budować formę. Jak to się mawia po kolarsku – moja noga się rozjeździła i pokonywanie kolejnych tras stawało się dla mnie coraz łatwiejsze. Zanim zaczęłam jeździć na rowerze, miałam epizod związany z bieganiem. Wiadomo, że bieganie angażuje inne mięśnie niż jazda na rowerze, ale to również jest sport wytrzymałościowy, więc jakieś przygotowanie już miałam.

— Jakie miejsce, które odwiedziłaś na rowerze do tej pory, zapadło ci najbardziej w pamięć?

— Wieś Szczurkowo, która wskutek podziału granic w 1945 r. została przedzielona na pół – jedna jej część znalazła się w granicach dzisiejszego obwodu kaliningradzkiego, a druga pozostała w Polsce. Osobliwe jest to, że jedzie się brukowaną drogą po tej miejscowości i nagle przed oczami jawi się informacja, że za parę metrów znajduje się granica z Rosją. Ciekawe jest też to, że Szczurkowo znajduje się na Szlaku Bocianich Gniazd, a że odwiedziłam to miejsce w czerwcu, czyli w okresie lęgowym bocianów, to pamiętam, że zewsząd otaczały mnie bocianie gniazda i słychać było ich głośny klekot.

— Jakie masz plany na sezon 2023?

— Jest jeszcze kilka miejsc na Warmii i Mazurach, które chciałabym odwiedzić, ale są to miejscowości nieco bardziej oddalone od Olsztyna, więc muszę przygotować się na wycieczkę liczącą ponad 200 kilometrów. Mam również plany związane ze startami w ultramaratonach (na jeden jestem już nawet zapisana), a reszta będzie pewnie dziełem przypadku. Czas i siła w nogach pokażą, dokąd mnie poniesie.

Rozmawiała Marta Wiśniewska

DODATEK EDUKACYJNY
DO GAZETY OLSZTYŃSKIEJ I DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO
VADEMECUM
UCZNIA I STUDENTA

pr323 -P

eprasa.pl ba40461e77

Krzyżówka klasyczna z hasłem

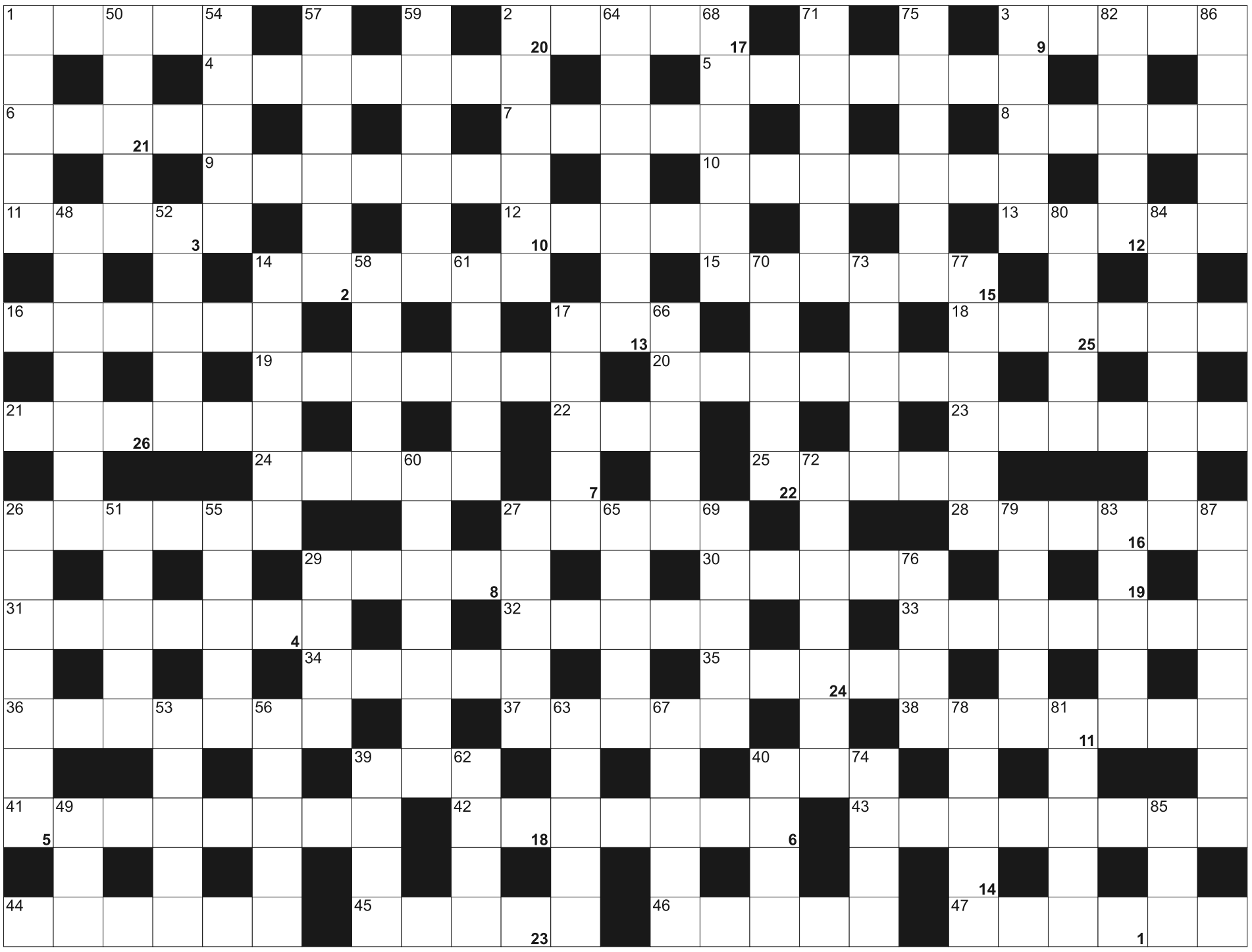

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie

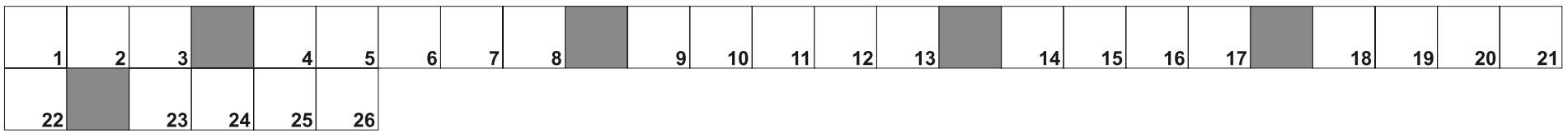

POZIOMO: 1) chroni ją opona; 2) stolica Bangladeszu; 3) pawie oczko w akwarium; 4) chodzi na ryby; 5) skłonność do namysłu przed działaniem; 6) łasicowata o cennym futrze; 7) dom Eskimosa; 8) imię Piłsudskiego; 9) usunięcie usterki, reperacja; 10) Ravel, francuski kompozytor i pianista; 11) Verne, pisarz francuski; 12) pierwszy pies w kosmosie; 13) jednoślad; 14) bohater z Cyrulika sewilskiego; 15) książki z wierszami; 16) Laurent, były prezydent Wybrzeża Kości Słoniowej ; 17) broń żmii; 18) górski żywioł; 19) szybka, cięta odpowiedź; 20) włoska potrawa, zapiekanka z ryżem; 21) pocisk ręczny z zawleczką; 22) ogród zoologiczny; 23) Valentino, słynny amant; 24) owoc pracy; 25) stan w północnej Brazylii, stolica Macapa; 26) garnek z rączką; 27) ze stolicą w Kopenhadze; 28) zaczyn chlebowy; 29) ostry łuk szosy, zakręt; 30) Lu, pierwiastek; 31) inaczej sylaba; 32) gorąc nie do wytrzymania; 33) chów zwierząt lub uprawa roślin; 34) figurka w wiosce Indian; 35) nauka o moralności; 36) oscylacje, wywołują rezonans; 37) określona część morza; 38) składnik rutinoscorbinu; 39) korbowy lub przeciwpowodziowy; 40) skok w ...; 41) ustawowy, powszechny akt łaski; 42) wartość natężenia prądu; 43) mieszkaniec danego kraju; 44) niezawodowiec; 45) leśna droga, dukt; 46) roślinny step w w Argentynie; 47) cichy, tłumiony płacz

PIONOWO: 1) przepływa przez Wiedeń; 2) obsługiwane przez artylerzystów; 3) potocznie o garniturze; 14) podstęp, wybieg, blef; 17) konna lub próbna; 26) przewlekłe schorzenie płuc; 27) dawna choroba zakaźna, czarna śmierć; 29) szklana lub opatrunkowa; 39) James, szkocki inżynier, ojciec rewolucji przemysłowej; 40) owocowy przetwór w słoiku; 48) imię autora powieści "Imię róży"; 49) aktor pantomimy; 50) region kojarzący się z jodłowaniem; 51) szkodliwe przyzwyczajenie; 52) wygasły wulkan na granicy Kenii i Ugandy; 53) tajny funkcjonariusz policyjny; 54) szczebel w karierze; 55) ... Arantes do Nascimento, czyli Pele; 56) klub z Mediolanu; 57) początkujący, nowicjusze; 58) bezmyślni obserwatorzy; 59) Kraj Klonowego Liścia; 60) ambulans; 61) część paleniska; 62) kot spada na cztery; 63) duplikat, ksero; 64) wąskotorowa lub linowa; 65) płynie przez Łomżę; 66) polne, bite lub wylotowe; 67) Eu dla chemika; 68) zapach do ciasta; 69) ... Gold, czekolada; 70) olcha; 71) np. atak na oblegan twierdzę; 72) świadectwo urodzenia; 73) chorwacki biały wermut; 74) miejsce zebrań masonów; 75) dostarcza tapioki; 76) pustynia w Indiach i Pakistanie; 77) wynik dzielenia; 78) "Piękny ... ", film z Russellem Crowe; 79) system rewizji gospodarczej; 80) mierzony w pasie; 81) uczucie lęku, strachu; 82) pismo sądowe; 83) dolina o stromych zboczach; 84) matka Mieszka II; 85) film Trzaskalskiego z Henrykiem Gołębiewskim; 86) napój ze sfermentowanego mleka; 87) afera obyczajowa

SUDOKU

	7			9		3		
6	5			7		1		
9	3			1			7	
1					8	6		9
8		2						1
			1	6			2	
7			4		6	5	8	3
4			3	5		2	1	
	2	3	7			9		

905

7	2			6	9	5		
		8	1					
	9		7				3	
	3			4	1			
	6	2			5	1	7	
1	5		6		8			9
			5	3	7			
				8	6	7		
3	7			1	2		5	

906

			9		3	2		1
							5	
						8		
	5				2			
	9	3	6	7		1	2	5
4			5		8		9	6
7		6		8	9			2
				1	6	9	3	
9	4					6	7	

907

eprasa.pl ba40461e77

23 MAJA

Gala Wawrzynu - Literackiej Nagrody Warmii i Mazur

Olsztyn

WAWRZYN – Literacka Nagroda Warmii i Mazur zostanie przyznana już po raz dziewiętnasty.

Godz. 13.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. 1 Maja 5.

24 MAJA

EKSPONAT MIESIĄCA: ZALEPKA SZKOŁY ŻANDARMÓW W OLSZTYNIE

Olsztyn

Przedstawienie historii koszar przy ul. Pstrowskiego, w latach dwudziestych ubiegłego wieku – i obecnie – związanych z formacjami policyjnymi.

Godz. 17.00, Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosały.

25 MAJA

Regionalne obchody Dni Katyńskich

Orzysz

Regionalne obchody Dni Katyńskich z udziałem wojskowej asysty honorowej 15 GBZ odbędą się w czwartek, 25 maja, w Orzyszu. Uroczystości rozpoczną się o godz.10.00 mszą św. w Kościele Garnizonowym p.w. św. Kazimierza Królewicza w Orzyszu. Następnie na terenie jednostki wojskowej oraz w mieście posadzonych zostanie 25 dębów pamięci ofiar zbrodni katyńskich, oficerów 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, którzy zginęli w walkach z bolszewikami w czasie I i II wojny światowej oraz oficerów zmarłych na zesłaniu na Syberii. Wydarzeniu towarzyszyć będzie konferencja naukowa. Organizatorami wydarzenia są: Gmina Orzysz, Batalion Czołgów Ułanów Krechowieckich 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego we współpracy ze Stowarzyszeniem Rodzina Katyńska w Olsztynie.

„Katyń... ocalić od zapomnienia" - projekt edukacyjny odbywający się pod Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, mający na celu zachowanie i przekazywanie pamięci o obywatelach państwa polskiego skrytobójczo zamordowanych i spoczywających w Katyniu, Charkowie, Miednoje, Bykowni. W wielu miejscach w Polsce dotychczas zostały zasadzone liczne dęby w myśl zasady - JEDEN DĄB, JEDNO NAZWISKO Z LISTY KATYŃSKIEJ.

25 MAJA

Mazur, czyli kto?

Olsztyn

Z okazji wznowienia przez „Borussię" Muzeum ziemi ojczystej Siegfrieda Lenza, zapraszamy do rozmowy o dawnych i współczesnych Mazurach, o mazurskim etnosie, regionalnej tożsamości i jej dylematach. „W uczuciu do stron ojczystych zawiera się również prawo do odrębności" – mówi bohater książki Siegfrieda Lenza. Czym zatem jest współczesna odrębność Mazurów? A może jej nie ma? Może mazurskość rozpłynęła się w świecie globalnego konsumpcjonizmu, jako wartość nieistotna, a może wręcz przeciwnie – odradza się lub powstaje nowa? To pytania do Piotra Szatkowskiego – językoznawcy, slawisty, założyciela strony regionalnej „Mazurskie słówko na dziś", badacza i obserwatora życia mazurskiego.

Godz. 17.00, Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2.

25 MAJA

Koncert audiowizualnej grupy KakofoNIKT i Chóru Pogłosy

Olsztyn

Niecodzienna synergia dwóch zespołów zaowocowała zaskakującym połączeniem eksperymentalnej, industrialnej i sonorystycznej muzyki, poszerzonej o kompozycje sakralne z elementami polskiej muzyki ludowej - poprzez śpiew biały, polskie bębny obręczowe oraz baraban. Ważną częścią tych kompozycji są teksty, które dotyczą spersonifikowanych roślin przenikających się ze słowiańską mitologią i obrzędowością. Nadrzędną inspiracją przyświecającą projektowi są polskie tradycje hałasu - anty muzyki praktykowanej podczas obrzędów związanych z transformacjami pór roku i cykli wegetacji roślinnej oraz przesileniami słonecznymi, wyznaczającymi święta przejścia kalendarza przedchrześcijańskiego.

Godz. 20.30, Kościół ewangelicko-augsburski, ul. Stare Miasto 1.

26 MAJA

Koncert symfoniczny

Olsztyn

Giancarlo De Lorenzo (Włochy) – dyrygent, Małgorzata Wygoda – fagot, Karolina Mętrak – fagot, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | W programie: Wolfgang Amadeus Mozart – Symfonia nr 10 G-dur KV 74, Antonio Vivaldi – Koncert na dwie wiolonczele g-moll RV 531 w transkrypcji na dwa fagoty, Joseph Haydn – Symfonia „Londyńska" nr 103 „Rullo di timpani".

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

26 MAJA

Spektakl „Oszuści"

Olsztyn

Trzy związki: dwa małżeństwa i młodzi kochankowie stojący przed decyzją – ślub czy rozstanie? „Oszuści" to wspaniała komedia zbudowana na sieci małych i dużych kłamstw.

Godz. 17.30, Aula im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

26 MAJA

Krakowskie klimaty

Olsztyn

Niepowtarzalny, magiczny wieczór z muzyką krakowskich kompozytorów. Beata Rybotycka i Jacek Wójcik przez lata byli filarami Piwnicy pod Baranami, a teraz przygotowali dla nas muzyczny spektakl.

Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej.

26 MAJA

Koncert jazzowego kwartetu T/Aboret! „Zielnik pełen czułości"

Olsztyn

Koncert promujący wydanie debiutanckiej płyty zespołu T/Aboret - „Cyjanotypia". W muzyce kwartetu pobrzmiewają echa polskiej muzyki ludowej i jazzowych harmonii, a bliskowschodnie rytmy splatają się w niej z klasyczną wrażliwością.

Godz. 20.30, Amfiteatr im. Czesława Niemena, ul. Okopowa.

26 MAJA

Era śpiewu. Warmia Mazury - Gwiazdy i Chóry

Fot. mat. org.

Ostróda

Era śpiewu. Warmia Mazury - Gwiazdy i Chóry to absolutnie wyjątkowe wydarzenie artystyczne. Niezwykły efekt zderzenia światów muzyki chóralnej i rozrywkowej

Artyści tacy jak Piotr Cugowski, Kamil Bednarek, Renata Przemyk, Natalia Przybysz wykonają przeboje przy akompaniamencie chórzystów. Niepowtarzalne i zaskakujące aranżacje bez instrumentów. To po prostu trzeba usłyszeć i trzeba zobaczyć.

Godz. 19.00, Amfiteatr w Ostródzie.

28 MAJA

PIOSENKI DLA MAMY, GDY MAMY DZIEŃ MAMY

Olsztyn

Koncert Zespołu Wokalnego Moderato.

Godz. 17:00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

28 MAJA

22. Ogólnopolskie Konfrontacje Taneczne 2023

Elbląg

Zawody w tańcu nowoczesnym. Uczestnicy będą konkurować w różnych kategoriach, m.in. hip-hop, disco-dance i show dance. W turnieju oprócz solistów udział wziąć mogą duety, formacje i mini-formacje. Tancerze prezentować się będą w czterech kategoriach wiekowych: do 8 lat, 9-11 lat, 12-15 lat i pow. 15 lat.

Godz. 09.30, Centrum Spotkań Europejskich Światowid, Plac Jagiellończyka 1.

28 MAJA

Koncert Polskiego Chóru Kameralnego Schola Cantorum Gedanensis

Olsztyn

Uroczysty koncert Polskiego Chóru Kameralnego Schola Cantorum Gedanensis pt. Nicolao Copernico Dedicatum w 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Koncert odbędzie się po nabożeństwie majowym i wieczornej mszy.

Godz. 19.00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba, ul. Staszica.

30 MAJA

Spotkanie pt. Katyńskie ślady na Warmii i Mazurach

Olsztyn

Gościem Instytutu Północnego będzie Barbara Gawlicka - prezes olsztyńskiego oddziału stowarzyszenia „Rodzina Katyńska". Spotkanie poprowadzi historyk, pracownik Instytutu, dr Piotr Bojarski.

Godz. 11.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

4 CZERWCA

Retransmisja z Metropolitan Opera – Mozart „Czarodziejski flet"

Olsztyn

Nathalie Stutzmann poprowadzi orkiestrę Met po raz drugi w tym sezonie w tej nowej inscenizacji Czarodziejskiego fletu Mozarta, którą reżyseruje debiutujący w nowojorskiej Met, Simon McBurney. Produkcja wzbogacona zostanie o efekty dźwiękowe, projekcje wideo i akrobacje, idealnie komponujące się z charakterem i przesłaniem mozartowskiej baśni. W znakomitej obsadzie znaleźli się m.in. sopranistka Erin Morley jako Pamina, tenor Lawrence Brownlee jako Tamino, baryton Thomas Oliemans, debiutujący w Met jako Papageno, sopranistka Kathryn Lewek jako Królowa Nocy i bas Stephen Milling jako Sarastro.

Godz. 17:00 sala koncertowa Filharmonii.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

SZYBCY I WŚCIEKLI 10 / napisy: 11:30, 12:30, 13:00, 14:30, 15:30, 16:00, 17:30, 18:30, 19:00, 19:45, 20:30
BOOK CLUB. Następny rozdział / napisy: 10:10, 13:15, 15:50, 18:15
RYCERZE ZODIAKU / napisy: 15:00, 18:45, 20:45
ERNEST i CELESTYNA: Misja muzyka / familijny / od 4 lat / dubbing: 10:20, 12:45, 14:45, 17:45
TRZEJ MUSZKIETEROWIE: D'Artagnan / napisy: 10:30, 13:45, 16:30, 19:15
STRAŻNICY GALAKTYKI: Volume 3 / dubbing: 10:40, 12:20, 17:00
STRAŻNICY GALAKTYKI: Volume 3 / napisy: 15:40, 20:15
KICIA KOCIA mówi: Dzień dobry!

eprasa.pl ba40461e77

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43 m2, 325000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie na 3p/4 z loggią , nie wymaga nakładów , wszystko wyremontowane , ogrzewanie miejskie , zabudowy stałe nowe zostają . Więcej 603 584 180 Małgorzata, *42/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NATERKI, Naterki, 55 m2, 385000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 50m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 149000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *76/**AS.***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działak budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

OLSZTYN, Kupię dla klienta działkę ogrodniczą Olsztyn-okolica 603 584 180, *54/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl ba40461e77

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, *ABR-11560/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia. Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG--GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.-- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / ***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Centrum, Narutowicza, 40 m2, 2400 zł, 2 pok., 1980 rok, Do wynajmu apartament przy ul.Narutowicza. Pow.40 m2 (dwa pokoje).Wysoki standard wykończenia. Cena 2400 + media. Tel.533023134, *ABRMW10848/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo--usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

GO RZETELNE DZIENNIKARSTWO
#rzetelnaGO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!
1886 2023 137 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

eprasa.pl ba40461e77

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

PRACOWNIKA budowlanego, murarza 501-481-210

ZATRUDNIĘ pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

AUTO-MOTO

sprzedam

SKUP aut, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

ROLETY, moskitiery, 504-720-494

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb, grab) transport gratis, 576-935-573, 794-630-121.

GAZETA OLSZTYNSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

Szukasz klientów?
Wybierz nas!
Wybierz profesjonalistów

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 22 maja 2023 r. zmarł
Nasz Kochany Mąż, Tata i Zięć

ś. † p.

Henryk Nobert

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
25 maja 2023 r. (czwartek) o godz. 14.00
Mszą Świętą Pogrzebową
w kościele pw. Świętego Arnolda
przy ul. Świętego Arnolda 1 w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążona w żałobie rodzina

ark0525 -C

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość,
że odszedł od nas Nasz Wieloletni Pracownik

Pan **Zbigniew Bachry**

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Rodzinie

składają Dyrekcja i Pracownicy
Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Olsztynie

104623opb1-a -P

Koledze

Zbigniewowi Gosztowttowi

najszczersze wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają nauczyciele i pracownicy
Zespołu Szkół Samochodowych
im. por. A.M. Bocheńskiego w Olsztynie

104723opb1-a -P

Ewie Bachry

wyrazy szczerego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Teścia

składają koleżanki i koledzy
z Wydziału Urbanistyki i Architektury
Urzędu Miasta w Olsztynie

104523opb1-a -P

380-31419opb1-b-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

103923opb1-a-M

eprasa.pl ba40461e77

HEJ, PO SZUTRZE ŁOTYSZ MKNIE

SPORTY MOTOROWE\\\ Martins Sesks (Skoda Fabia RS Rally2) został pierwszym Łotyszem, który triumfował w Rajdzie Polski, trzeciej rundzie Rajdowych Mistrzostw Europy (FIA ERC) i drugiej rundzie Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski (RSMP).

Martins Sesks i pilot Renars Francis wygrali osiem z 16 odcinków specjalnych. Kluczowy dla losów rywalizacji był drugi przejazd oesu Świętajno (18,54 km), na którym Sesks i Francis o 7.6 sekundy pokonali dotychczasowych liderów - Haydena Paddona i Johna Kennarda (Hyundai i20 N Rally2). Na kolejnych odcinkach specjalnych Łotysze sukcesywnie powiększali przewagę. Nowozelandczycy dzielnie walczyli, ale na jednym z niedzielnych oesów przebili oponę, w efekcie musieli jechać bardziej zachowawczo. Z serwisu wyjechali tylko z jednym kołem zapasowym, więc uszkodzenie kolejnej opony mogłoby dla nich oznaczać wycofanie z rajdu.

Ostatecznie Paddon i Kennard zajęli drugie miejsce ze stratą 39,6 sekundy, dzięki czemu umocnili się na prowadzeniu w punktacji mistrzostw Europy. Na trzeciej pozycji przyjechali Mikołaj Marczyk i Szymon Gospodarczyk (Skoda Fabia RS Rally2) - dla dwukrotnych mistrzów Polski to trzecie z rzędu podium w Rajdzie Polski.

Powody do zadowolenia miał także Adam Binięda z Bartoszyc, który jako pilot Grzegorza Grzyba (Skoda Fabia R5) dojechał do mety na trzecim miejscu w klasyfikacji generalnej RSMP oraz na 14. pozycji w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Europy.

Fot. Tomasz Filipiak

Łotewska załoga Martins Sesks/Renars Francis mknie do mety Rajdu Polski

Fot. Tomasz Filipiak

Jak się jedzie po szutrze, to musi się kurzyć i nie ma się co o to burzyć

Fot. Tomasz Filipiak

Tanio sprzedam auto - jedynie lekko bite, ale za to opony prawie nowe

- Przez trzy dni mieliśmy okazję rywalizować na najpiękniejszych odcinkach w Polsce - przyznał Adam Binięda. - I do tego szybkich, bo to w końcu szuter. Trzeba przyznać, że do Mikołajek w tym roku przyjechały szybkie „koty", czyli mistrzowie swoich krajów lub dawni kierowcy fabryczni mocnych zespołów. Niedzielne odcinki były bardziej techniczne, ale równie szybkie. Ucieszyłem się, że były zlokalizowane bliżej Olsztyna i na dawnych trasach Rajdu Kormoran, który przed laty obserwowałem jako kibic. Można więc powiedzieć, że czułem się jak w domu. Nasz wynik i najniższy stopień podium to było maksimum, co mogliśmy osiągnąć w ten weekend - zakończył pilot z Bartoszyc.

W RSMP był też warmiński akcent, bo czwarte miejsce zajął Łukasz Byśkiniewicz, którego pilotem był Daniel Siatkowski z Olsztyna. **DRYH**

WYNIKI RAJDU POLSKI

*** Klasyfikacja końcowa rajdu:** 1. Sesks/Francis (Skoda Fabia RS Rally2) 1:34.57,8 s; 2. Paddon Kennard (Hyundai i20 N Rally2) +39,6; 3. Marczyk/Gospodarczyk (Skoda Fabia RS Rally2) +1.04,9; 4. Ostberg/Barth (Citroen C3 Rally2) +1.12,9; Heikkila/Vaaleri (Skoda Fabia Rally2 evo) +1.16,7 s

>>> Punktacja FIA ERC (po trzech z ośmiu rund): 1. Paddon/Kennard - 85 pkt; 2. Sesks/Francis - 48; 3. Ostberg/Barth - 48; 4. Bonato/Boulloud - 47; 5. Llarena/Fernandez - 41; 6. Marczyk/Gospodarczyk.

*** Klasyfikacja RSMP:** 1. Sesks/Francis 1:34.57,8; 2. Marczyk/Gospodarczyk +1.04,9; 3. Grzyb/Binięda (Skoda Fabia Rally2 evo) +4.14,0; 4. Byśkiniewicz/Siatkowski (Skoda Fabia Rally2 evo) +5.34,1; 5. Płachytka/Gerber (Skoda Fabia Rally2 evo) +5.34,1 s

>>> Punktacja RSMP (po drugiej z siedmiu rund): 1. Sesks/Francis - 60 pkt; 2. Grzyb/Binięda - 55; 3. Płachytka/Gerber - 49; 4. Byśkiniewicz/Siatkowski - 39; 5. Kołtun/Pleskot - 28; 6. Marczyk/Gospodarczyk - 28; 7. Szeja/Szeja - 21; 8. Parys/Syty - 15; 9. Predko/Jurgała - 15; 10. Roefler/Bała - 13.

Fot. Tomasz Filipiak

Jeden z bezpłatnych tarasów widokowych gdzieś w okolicach Mikołajek

Fot. Tomasz Filipiak

Łukasz Byśkiniewicz i Daniel Siatkowski na mecie mieli powody do radości

Fot. archiwum teamu

Trzy najlepsze załogi w klasyfikacji RSMP - z prawej Grzegorz Grzyb i Adam Binięda

eprasa.pl ba40461e77

SUKCESY TENISISTÓW ZE STAWIGUDY

TENIS\\\ W Łodzi Alexandra Persson i Leticia Matuszewski (KT Matuszewski Stawiguda) zostały mistrzyniami Polski juniorów w deblu. Z mistrzowskim trofeum wrócił też Piotr Czaczkowski, który zagrał w parze z Filipem Kosińskim z KT Szczawno-Zdrój.

Alexandra Persson mieszka we Florczakach, Leticia Matuszewski w Stawigudzie. Trenują codziennie, a tak naprawdę nawet dwa razy dziennie. Na koncie mają już kilkadziesiąt rozegranych turniejów, jednak triumf w mistrzostwach Polski to jak na razie ich największy sukces.

- Gramy w tenisa od ponad dziesięciu lat, a parę deblową tworzymy od lat trzech. Przez ten czas nauczyłyśmy się rozumieć na korcie bez słów, co pozwoliło nam osiągnąć ten sukces. Jestem z nas niesamowicie dumna i liczę, że niebawem pokażemy, że stać nas na jeszcze więcej - nie kryje radości Alexandra Persson.

W drodze do finału para Matuszewski/Persson rozegrała trzy spotkania. W pierwszym rywalizowały z duetem Kusa/Palus (Szczecin/Wrocław). O ile pierwszy set zawodniczkom z naszego regionu poszedł gładko (6:0), o tyle w drugim przegrywały już 0:4. Na szczęście po słabszym fragmencie dziewczyny przełamały rywalki i wygrały sześć gemów z rzędu, awansując tym samym do ćwierćfinału. Tam czekała już para Gołda/Podhajecka (Grodzisk Mazowiecki, Górzyca), dla której za sprawą losowania był to dopiero pierwszy mecz w turnieju.

- RYWALKI BYŁY ROZSTAWIONE Z NUMEREM TRZECIM. NIE BYŁYŚMY WIĘC FAWORYTKAMI, DLATEGO ZAGRAŁYŚMY Z LUŹNYMI GŁOWAMI. TO BYŁ NASZ NAPRAWDĘ BARDZO DOBRY MECZ, KTÓRY NIESPODZIEWANIE WYGRAŁYŚMY 6:3, 6:2 - DODAJE LETICIA MATUSZEWSKI.

Fot. archiwum klubu

Od lewej stoją: Filip Kosiński, Piotr Czaczkowski, Przemek Matuszewski, Alexandra Persson, Leticia Matuszewski, Iwona Matuszewski

W półfinale poprzeczka zawisła jeszcze wyżej, bo Alexandra i Leticia trafiły na turniejową jedynkę, czyli parę Bergier/Straszewska. - Znowu nie byłyśmy faworytkami, a poza tym półfinał już był dla nas sukcesem - przyznaje Leticia Matuszewski. - Chciałyśmy zagrać agresywnie i bez zbędnego stresu. Jednak pierwszy set nam nie wyszedł, bo przegrałyśmy 1:6. Przed drugą partią uznałyśmy, że teraz nie mamy już nic do stracenia, no i udało się! Zwyciężyłyśmy 6:4, a potem równie dobrze było w super tie-breaku, który wygrałyśmy 10:6.

Tym samym zawodniczki z Warmii i Mazur awansowały do finały, w którym zmierzyły się z parą Głowacka/Paszun (Toruń/Poznań). Mecz był bardzo zacięty, a pierwszy set, po walce, padł łupem przeciwniczek rozstawionych z numerem 2. W drugim secie karta się odwróciła, więc znowu o końcowym wyniku musiał zadecydować super tie-break. I znowu górą był debel Persson/Matuszewski, który wygrał 10:3, sięgając tym samym po mistrzostwo Polski.

- Po przegranym secie na szczęście nie poddałyśmy się, tylko walczyłyśmy dalej, a kiedy wygrałyśmy ostatnią piłkę, nie mogłam uwierzyć, że właśnie zostałyśmy mistrzyniami Polski - przyznaje Leticia.

- Pamiętam słowa trenera przed naszym pierwszym meczem z rozstawioną parą. Powiedział, że mamy zagrać swoje i z dobrym nastawieniem, a może coś się uda. No i tak właśnie podchodziłyśmy do kolejnych rywalek. Cieszę się podwójnie, bo nie dość, że zdobyłam mistrzostwo, to jeszcze sukces ten osiągnęłam ze swoją najlepszą przyjaciółką - nie kryje radości Alexandra Persson. - Nie jestem w stanie zliczyć, ile razy nie chciało mi się iść na trening, albo skończyć z tenisem po jakimś przegranym meczu i zająć się czymś innym.

PRAWDA JEST JEDNAK TAKA, ŻE RADOŚĆ PO WYGRANYM MECZU DAJE TAK WIELKĄ SATYSFAKCJĘ, ŻE KAŻDA POPRZEDNIA PORAŻKA LUB ZWĄTPIENIE STAJĄ SIĘ NIEISTOTNE. CIESZĘ SIĘ, ŻE POMIMO SŁABSZYCH MOMENTÓW NIE PODDAŁYŚMY SIĘ I WYWALCZYLIŚMY NASZE MARZENIE.

- Mam nadzieję, że był to przełomowy turniej, ponieważ bez wątpienia dziewczyny mają umiejętności deblowe, ale do tej pory nie przekładały się one, niestety, na wyniki. Na treningach gramy często schematy deblowe z chłopakami z klubu - Gabrielem Matuszewskim oraz Piotrem Czaczkowskim - dzięki czemu dziewczyny potrafią grać „męskiego" debla. Uważam, że już niedługo pokażą nam, ze stać je jeszcze na dużo więcej - mówi Przemek Matuszewski, ojciec Letici, a zarazem trener i właściciel KT Matuszewski Stawiguda.

Z tytułem mistrza Polski U-18 w grze podwójnej wrócił także Piotr Czaczkowski, który zagrał w parze z z Filipem Kosińskim z KT Szczawno-Zdrój. Jest to już trzeci złoty medal w deblu w karierze zawodnika ze Stawigudy.

- Z Filipem już jakieś cztery miesiące temu umówiliśmy się, że zagramy razem. Parę razy graliśmy w parze na zgrupowaniach kadry, dlatego nieźle rozumieliśmy się na korcie - przyznaje Paweł Czaczkowski. - W pierwszym meczu graliśmy z parą z Częstochowy. To był wyrównany pojedynek, szczególnie pierwszy set. Później okazało się, że był to taki przedwczesny finał.

Starcie ćwierćfinałowe okazało się niemal spacerkiem (6:1, 6:1), ale schody zaczęły się w półfinale. - Na początku musieliśmy się skupić, bo przeciwnicy zaczęli dobrze. Z czasem jednak zyskiwaliśmy coraz większa przewagę i ostatecznie wygraliśmy. W finale zagraliśmy z gospodarzami z Łodzi i to chyba był nasz najlepszy mecz. Wygraliśmy 6:3, 6:2 – kończy Piotr Czaczkowski.

ŁUKASZ PĄCZKOWSKI

WYNIKI

Matuszewski/Persson – Kusa/Palus 6:0, 6:4
Matuszewski/Persson – Gołda/Podhajecka 6:3, 6:2
Matuszewski/Persson – Bergier/Straszewska 1:6, 6:4, 10:6
Matuszewski/Persson – Głowacka/Paszun 6:7, 7:6, 10:3
Czaczkowski/Kosiński – Kubalka/Włodarczyk 7:6, 6:1
Czaczkowski/Kosiński – Bajołek/Tomasiak 6:1, 6:1
Czaczkowski/Kosiński – Knitter/Mitoń 6:3, 6:4
Czaczkowski/Kosiński - Królikowski/Majchrzak 6:3, 6:2

SPRINTEM

FUTSAL\\\ W finale Ekstraklasy spotkają się dwa najlepsze zespoły fazy zasadniczej, czyli Rekord Bielsko-Biała i Constract Lubawa. W półfinale lubawianie najpierw na wyjeździe wygrali 2:1 z Piastem Gliwice, potem u siebie w rzutach karnych przegrali 2:3 (w regulaminowym czasie było 5:5). W tej sytuacji o awansie do finału musiał rozstrzygnąć trzeci pojedynek, także w Lubawie, w którym lepsi okazali się gospodarze, wygrywając 3:2. Zdecydowanie łatwiejszą drogę miał Rekord, bo sprawę awansu rozstrzygnął w dwóch meczach z Futsalem Leszno (4:0 i 6:1).

W finale gra się do trzech zwycięstw. Oto terminarz, 24 maja, g. 18: Rekord - Constract; **28 maja**, g. 16: Constract - Rekord; **29 maja**, g. 18: Constract - Rekord. Ewentualne dodatkowe mecze zostaną rozegrane 5 i 6 czerwca w Bielsku-Białej.

PIŁKA RĘCZNA\\\ Dramat w Morągu! Jedynka Kodo, która przed ostatnią kolejką, była liderem grupy 2 II ligi, przegrała w Bydgoszczy, w efekcie zakończyła sezon dopiero na trzecim miejscu. Tym samym awans wywalczył Sambor Tczew, ale dwa kolejne kluby, czyli Bydgoszcz i Jedynka, też jeszcze mają szansę. Na razie ich kibice muszą się jednak uzbroić w cierpliwość.

*** Wyniki 22. kolejki:** Pogoń Handball Szczecin - BSMS Bartoszyce 32:23 (12-12), AZS UKW Bydgoszcz - Jedynka Kodo Morąg 32:26 (19-20), Sambor Latocha Agropom Tczew - Wybrzeże Gdańsk 38:33 (16-20).

II LIGA

1. Sambor	57	743:590
2. Bydgoszcz	56	804:618
3. Jedynka	**55**	**703:577**
4. Pogoń	42	705:667
5. SMS II	41	756:671
6. Wybrzeże	33	740:722
7. MTS	32	617:573
8. Czersk	32	638:599
9. BSMS	**22**	**597:636**
10. AZS Gdańsk	14	572:675
11. Szczypiorniak II	**9**	**561:806**
12. Czarni	**3**	**605:907**

eprasa.pl ba40461e77

HYMN JEST NAJWAŻNIEJSZY

LEKKA ATLETYKA\\\ Każdy masters biorący udział w zawodach sportowych oznacza jedną osobę mniej korzystającą z usług Narodowego Funduszu Zdrowia - nie ma wątpliwości 78-letni Jerzy Jabłoński z Olsztyna, mistrz i rekordzista świata w rzucie młotem.

Olsztynianin Jerzy Jabłoński był jednym z bohaterów Halowych Mistrzostw Świat Mastersów, które na przełomie marca i kwietnia odbyły się w Toruniu. Przypominamy, że pan Jerzy w rzucie czterokilogramowym młotem nie tylko okazał się najlepszy w kategorii powyżej 75 lat, ale przy okazji pobił rekord świata (51,88 m). - Gdy oglądam w telewizji relację z jakiejś imprezy i widzę, jak Polakom grają hymn, wtedy zawsze zaszkli mi się w oczach. Gdy sam pierwszy raz stanąłem na najwyższym stopniu podium i usłyszałem Mazurka Dąbrowskiego, też mi się oczy ze wzruszenia zaszkliły. Potem były następne hymny, więc teraz postanowiłem sobie, że łez nie będzie. Ale się nie udało... Jestem już stary facet, który generalnie startuje tylko dla tego hymnu. Medale nie mają takiego znaczenia - wyjaśnia Jerzy Jabłoński.

Dodajmy, że olsztyński lekkoatleta - w kwietniu skończył... 78 lat - był też autorem poprzedniego rekordu (51,52 m), który ustanowił dwa lata temu. Jak to możliwe, że olsztyńskiego mistrza czas najwyraźniej się nie ima?

Fot. archiwum domowe

Jerzy Jabłoński z dumą prezentuje swój nowy rekord świata mastersów (+75) w rzucie młotem

- CÓŻ, NARZĄDY NIEUŻYWANE ZANIKAJĄ, WIĘC PO PROSTU TRZEBA DUŻO TRENOWAĆ - TAJEMNICĘ SWOICH SUKCESÓW ZDRADZA PAN JERZY. - MASTERSI OD ZAWODNIKÓW WYCZYNOWYCH RÓŻNIĄ SIĘ TYLKO WIEKIEM, BO I TU, I TU, TYLKO CIĘŻKĄ PRACĄ MOŻNA DOJŚĆ DO SUKCESÓW.

Jeśli ktoś myśli, że wystarczy jeden trening, kilka rzutów lub parę zaliczonych kilometrów, by wziąć udział w zawodach mastersów, ten tylko może sobie zrobić krzywdę. Ja natomiast trenuję siedem razy w tygodniu - dodaje olsztyński miotacz, który w Toruniu stanął jeszcze na drugim stopniu podium w konkursie rzutu siedmiokilowym ciężarkiem (18,99 m). - Specjalizuję się w młocie, natomiast to była dla mnie jedynie konkurencja dodatkowa, bo dominują w niej przede wszystkim dwumetrowcy - wyjaśnia Jerzy Jabłoński. - Nie jeżdżę na obozy opłacone przez Polski Związek Lekkiej Atletyki, ale swoje i tak muszę zrobić. Anita Włodarczyk jeździ po całym świecie, a ja nie, chociaż oboje jesteśmy rekordzistami świata. W Toruniu startowali zawodnicy z 88 państw, a po każdej konkurencji grano oczywiście hymn. Mnie wręczono złoty medal, a dla Polski zagrano hymn. Pytam się więc, czym mój hymn różni się od hymnu granego Fajdkowi czy Nowickiemu? Uważam, że państwo powinno dbać o nas wszystkich, bo każdy masters biorący udział w zawodach sportowych oznacza jedną osobę mniej korzystającą z usług Narodowego Funduszu Zdrowia. Warto dofinansować mastersów, bo efekt jest taki, że potem mniej ludzi leży w szpitalu i mniej ludzi trzeba rehabilitować, bo oni cały czas są w ruchu. Mam kolegów w moim wieku, którzy z trudnością wchodzą po schodach. Ja z tym problemu nie mam - nie dlatego, że to ja jestem taki dobry, tylko dlatego, że to oni o siebie nie dbali. A zasada jest taka: im masz więcej lat, tym musisz więcej się ruszać. Powinni to wiedzieć wszyscy, w tym szefowie NFZ. Za dwa lata będę już w kategorii +80. Jest tylko jeden problem - trzeba do tego momentu najpierw dożyć - dodaje z uśmiechem pan Jerzy. - Kiedyś, a były to czasy, gdy startowałem w kategorii wiekowej 70 lat, po mistrzostwach od razu umawialiśmy się na kolejne zawody. A teraz mówimy: „jak dożyję, to będę". No i wszystko robimy, by dożyć. Przede wszystkim trzeba się ruszać.

WARTO PRZYPOMNIEĆ, ŻE W TORUNIU RYWALIZOWAŁO PONAD 4000 OSÓB Z 88 KRAJÓW. POLACY WYWALCZYLI 202 MEDALE, W TYM AŻ 83 ZŁOTE, ORAZ POBILI DWA REKORDY ŚWIATA - JEDEN BYŁ AUTORSTWA JERZEGO JABŁOŃSKIEGO. POZA TYM POLSCY LEKKOATLECI ZDOBYLI 67 SREBRNYCH I 52 BRĄZOWE MEDALE. CZĘŚCIEJ NA PODIUM STAWALI TYLKO NIEMCY (234), ALE W KLASYFIKACJI MEDALOWEJ PRZEGRALI Z POLAKAMI, BO ZDOBYLI 74 ZŁOTA

Halowe mistrzostwa świata były ważną imprezą, ale oczywiście nie ostatnią w tym sezonie. - Teraz moim głównym startem będą wrześniowe mistrzostwa Europy we Włoszech - zdradza Jerzy Jabłoński. - Będę oczywiście chciał poprawić obecny rekord, bo póki dobrze się czuję, warto to zrobić, tym bardziej że wystąpię tam jako obrońca mistrzowskiego tytułu i zarazem rekordzista Europy - dodaje na koniec olsztyński masters, który przed wylotem do Włoch weźmie jeszcze udział w mistrzostwach Polski w Łodzi.

ARTUR DRYHYNYCZ

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ Fatalny sezon w Lidze Centralnej zakończyła Warmia Energa - w ostatniej kolejce olsztynianie na wyjeździe przegrali 27:33 (14:20) z Padwą Zamość. Warmia już wcześniej straciła szanse na pozostanie w rozgrywkach, więc w nowym sezonie zagra w I lidze, czyli na trzecim poziomie rozgrywkowym. Tym samym klub po 20 latach zatoczył koło, wracając do punktu wyjścia, kiedy to w II lidze (dzisiejsza I liga) rozpoczął marsz, który zakończył się awansem do Superligi. Niestety, dzisiaj w Olsztynie nikt nie myśli o meczach z Wisłą Płock, tylko o przyszłości klubu, która po spadku stanęła pod wielkim znakiem zapytania.
A do Superligi awansowało Legionowo, natomiast Stal Mielec zagra w barażach.

>>> Pozostałe wyniki ostatniej kolejki: Stal Mielec - KPR Legionowo 29:33 (15:17), Autoinwest Żukowo - Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 39:34 (21:14), AZS-AWF Biała Podlaska - MKS Wieluń 34:25 (16:10), Budnex Stal Gorzów - Zagłębie Sosnowiec 29:31 (16:17), ORLEN Upstream SRS Przemyśl - Śląsk Wrocław 30:35 (13:21), Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - Nielba Wągrowiec 31:26 (16:12).

LIGA CENTRALNA

1. Legionowo	70	832:646
2. Stal M.	58	789:691
3. AZS-AWF	55	753:673
4. Śląsk	48	775:737
5. Stal G.	42	667:661
6. Olimpia	41	728:709
7. Padwa	40	692:687
8. Anilana	33	695:746
9. Zagłębie	32	739:792
10. Żukowo	31	770:786
11. Nielba	30	707:795
12. Wieluń	28	700:763
13. Przemyśl	24	743:804
14. Warmia	**14**	**685:785**

*** Zakończyły się rozgrywki I ligi** - w ostatnim meczu Tytani Wejherowo przegrali 33:38 (19:19) z Gwardią Koszalin. Najlepszy okazał się Sokół Kościerzyna, który teraz zagra w Turnieju Mistrzów. Wezmą w nim udział zwycięzcy czterech grup I ligi, z których w Lidze Centralnej zagra tylko jeden. Do II ligi spadł olsztyński Szczypiorniak, ale na ostateczne ustalenia trzeba jeszcze poczekać.

DRYH

I LIGA

1. Sokół	52	634:520
2. Gwardia	47	644:532
3. Jeziorak	**38**	**578:542**
4. Tytani	33	610:590
5. USAR	28	567:569
6. Grudziądz	22	577:580
7. SMS I	19	598:639
8. Gryfino	18	588:621
9. Sparta	12	506:578
10. Szczypiorniak	**1**	**486:617**

eprasa.pl ba40461e77

KTO MA ROBERTA LEWANDOWSKIEGO...

PIŁKA NOŻNA\\\ ...ten zostaje mistrzem. W sezonach 2010/11 i 2011/12 polski napastnik wygrał Bundesligę z Borussią Dortmund, potem osiem razy z rzędu triumfował z Bayernem Monachium (2015-22), a niedawno z Barceloną został mistrzem Hiszpanii.

Ponad rok temu - w trakcie sezonu 2021/22 - Bayern długo ignorował Roberta Lewandowskiego, któremu za rok kończył się kontrakt, więc chciał go przedłużyć o kolejne trzy lata. Jednak wielokrotni mistrzowie Niemiec nie podejmowali rozmów, ponieważ mieli nadzieję na ściągnięcie Erlinga Haalanda z Borussii Dortmund. Gdyby Norweg przyjął ich ofertę, wtedy zastąpiłby Polaka. Ostatecznie nic z tego nie wyszło, bo Niemcy nie są skorzy do szastania milionami, w przeciwieństwie do arabskich właścicieli Manchesteru City, którzy najpierw zapłacili za gracza Borussii śmieszne 60 milionów euro (taka kwota odstępnego była zapisana w kontrakcie z kubem z Dortmundu), po czym zgodzili się, by Norweg zarabiał 375 tysięcy funtów. Z tym że umowa zawiera różne dodatkowe bonusy, na przykład za zdobycie mistrzostwa Anglii czy wygrania Ligi Mistrzów. Pierwszy cel już został zrealizowany, a drugi jest bardzo blisko, bo 10 czerwca Manchester City w wielkim finale zagra z Interem Mediolan. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, wtedy zarobki Haalanda wzrosną do 865 tysięcy funtów. Tygodniowo! Czyli miesięcznie Norweg może zarobić prawie trzy i pół miliona funtów!

Wróćmy jednak do Bayernu, który po fiasku rozmów z norweską maszyną do strzelania goli w końcu zaproponował Robertowi Lewandowskiemu nowy roczny kontrakt. Taki krótki, bo klub z piłkarzami po trzydziestce podpisuje jedynie takie kontrakty - tłumaczono. Rzeczywiście Polak miał wtedy 32 lata, ale nie był jakimś pierwszym lepszym graczem, tylko pierwszym z pierwszych, więc oczekiwał dłuższej umowy. Warto przypomnieć, że od 2014 roku, kiedy to Dortmund zamienił na Monachium, w każdym z ośmiu sezonów spędzonych w Bawarii „Lewy" był wyróżniającym się zawodnikiem mistrzowskiego Bayernu, sześciokrotnie został najlepszym ligowym strzelcem, przekraczając barierę 250 goli w Bundeslidze.

Fot. PAP/EPA

W sobotę Barcelona niespodziewanie przegrała 1:2 z Realem Sociedad. Honorowego gola dla gospodarzy zdobył, a jakże, Robert Lewandowski

W 2020 ROKU SIĘGNĄŁ Z KLUBEM PO POTRÓJNĄ KORONĘ, WYGRYWAJĄC MISTRZOSTWO, PUCHAR NIEMIEC I LIGĘ MISTRZÓW, NA DODATEK ZOSTAŁ KRÓLEM STRZELCÓW TYCH WSZYSTKICH ROZGRYWEK! W 2021 ROKU RAZEM Z BAYERNEM ZDOBYŁ KLUBOWE MISTRZOSTWO ŚWIATA, ZOSTAJĄC NAJLEPSZYM ZAWODNIKIEM TURNIEJU. LEWANDOWSKI JEST DRUGIM NAJLEPSZYM STRZELCEM W HISTORII BUNDESLIGI, NAJSKUTECZNIEJSZYM OBCOKRAJOWCEM TYCH ROZGRYWEK ORAZ REKORDZISTĄ POD WZGLĘDEM LICZBY GOLI STRZELONYCH W JEDNYM SEZONIE (41).

Mimo to Bayern wyjątku nie chciał zrobić, w efekcie polski napastnik odszedł do Barcelony za jedyne 45 milionów euro - niewiele, ale gdyby w Monachium - zgodnie ze umową - został na kolejny sezon, wtedy odszedłby za darmo. W Niemczech jakoś specjalnie po nim nie płakano, a trener Julian Nagelsmann był wręcz pewien, że teraz gole dla Bayernu równie skutecznie będą zdobywać inni piłkarze. Swoją drogą podobno między szkoleniowcem Bayernu i Polakiem nie było „chemii", co też zapewne wpłynęło na fiasko negocjacji.

Od tego czasu minął - oto efekty:

1. Nagelsmann już w Bayernie nie pracuje, bo w trakcie sezonu niespodziewanie rozwiązano z nim umowę. Wielu piłkarzy, w tym na pewno bramkarz Manuel Neuer, po byłym już trenerze raczej nie płakało.

2. Barcelona cztery kolejki przed końcem sezonu zapewniła sobie mistrzostwo Hiszpanii.

3. Robert Lewandowski w debiutanckim sezonie na hiszpańskich stadionach został królem strzelców La Ligi.

4. W ćwierćfinale Pucharu Niemiec Bayern niespodziewanie przegrał z Freiburgiem.

5. Mistrzem Niemiec prawdopodobnie zostanie Borussia Dortmund.

Warto wyjaśnić, że przed ostatnią kolejką Bundesligi Borussia ma dwa punkty przewagi nad Bayernem, który w sobotę w Monachium sensacyjnie przegrał 1:3 z RB Lipsk. Na zakończenie rozgrywek Borussia podejmie Mainz (9. miejsce), natomiast monachijczycy na wyjeździe zmierzą się z FC Koeln (10. miejsce). Jeśli w Dortmundzie wygrają gospodarze, zostaną mistrzami Niemiec - poprzednio udało się to im w sezonach 2010/11 i 2011/12. Oczywiście bramki dla Borussii strzelał wtedy Robert Lewandowski...

ARTUR DRYHYNYCZ

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA\\\ 26. kolejka w grupie 2 sypnęła kilkoma niespodziankami. Do nich należy zaliczyć zwycięstwo Drwęcy nad wyżej notowaną Polonią Pasłęk. Podopieczni trenera Damiana Łukasika bramkę na wagę trzech punktów zdobyli z rzutu karnego w ostatniej minucie. Sporą niespodziankę sprawił także Delfin, który u siebie zremisował z mającym czwartoligowe aspiracje Startem Nidzica. O kolejną niespodziankę postarał się Płomień Turznica, który pokonał Czarnych Rudzienice. Warto zauważyć, że w meczu Unia Susz - Radomniak Radomno wszystkie trzy gole dla zwycięskiej drużyny zdobył Krystian Staniec. Jego dorobek mógł być znacznie większy, bo w 19. min obił słupek, a tuż przed przerwą nie wykorzystał rzutu karnego. Obecnie Staniec ma na koncie 32 bramki i zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji najlepszych snajperów.

• Drwęca Nowe Miasto Lub. — Polonia Pasłęk 2:1 (1:0)
1:0 — Świniarski (21), 1:1 — Bakunowicz (54), 2:1 — Radomski (89 karny)

• Iskra Narzym — Kormoran Zwierzewo 2:1 (0:1)
0:1 — T. Śnieżawski (9), 1:1 — Pieckowski (68), 2:1 — Cieszkowski (75)

• Unia Susz — Radomniak **Radomno 3:0 (3:0)**
1:0, 2:0, 3:0 — Staniec (16, 22, 41)

• Płomień Turznica — Czarni Rudzienice 3:2 (1:2)
0:1 — Kołakowski (7 karny), 1:1 — Sadowski (30), 1:2 — Płoski (43), 2:2 — Szymański (53), 3:2 — Sadowski (75)

• Ossa Biskupiec Pom. — Constract Lubawa 1:2 (1:0)
1:0 — Wiśniewski (44), 1:1 — Górslo (55), 1:2 — Szulc (65)

• Delfin Rybno — Start Nidzica 1:1 (1:0)
1:0 — Jabłonowski (27), 1:1 — Jastrzębowski (52)

• Błękitni Orneta — Naki Olsztyn 2:3 (1:1)
1:0 — Kosobucki (42), 1:1 — Zwierzyński (44), 1:2 — Samoraj (52 karny), 1:3 — Kowalski (61), 2:3 — Kosobucki (76)

• Barkas Tolkmicko — Zatoka Braniewo 1:3 (1:2)
1:0 — Ratajczyk (18), 1:1 — Kimso (21 karny), 1:2 — Ł. Wolak (41), 1:3 — Rutkowski (90)

PO 26 KOLEJKACH

1. Constract	53	80:42
2. Zatoka	52	74:26
3. Start	48	75:39
4. Iskra	46	53:44
5. Naki	46	89:50
6. Unia	42	62:63
7. Polonia	40	66:54
8. Ossa	38	50:45
9. Drwęca	38	49:68
10. Czarni	37	34:62
11. Płomień	35	62:49
12. Barkas	31	41:553
13. Delfin	26	46:78
14. Kormoran	25	47:73
15. Błękitni	18	45:75
16. Radomniak	12	37:101

eprasa.pl ba40461e77

NAJLEPSZE JUWENALIA W POLSCE!

WWW.KORTOWIADA.PL

24-27 MAJA 2023

Kortowiada®

ORGANIZATOR

Samorząd Studencki UWM

Fundacja Samorządu Studentów UWM

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

62. JUWENALIA OLSZTYŃSKIE

ŚRODA 24.05

15:00 **Kortowiadowy Bieg o Złotego Dzika** FREE
Start - Górka Kortowska

16:00 **Kosmiczny Wystrój Akademików** FREE
Temat przewodni: Kosmos

19:00 **VIII Integracyjny Mecz Koszykówki na Wózkach** FREE
Hala Sportowa UWM

21:00 **Silent Party** face club Olsztyn TICKET
Namiot przy Centrum Konferencyjnym

CZWARTEK 25.05

9:30 **Parada Wydziałów ulicami Olsztyna** FREE
Start - Stare Miasto w Olsztynie

12:30 **Wielkie Kortowskie Karaoke** FREE
Mała Scena przy Centrum Konferencyjnym

13:00 **Bój Wydziałów** FREE
Plac za Wydziałem Nauk Technicznych

15:00 **Turniej Flanek Sportowych** FREE
Teren zielony pomiędzy DS4 i DS6

15:00 **Festiwal Gier Planszowych** FREE
Namiot przy Centrum Konferencyjnym

17:00 **Koncerty - Scena Główna** TICKET
ZALIA, BRYSKA, ENEJ, MROZU, BIAŁAS, MOLESTA EWENEMENT
Plaża Kortowska

19:00 **Kino Plenerowe - Shrek, Straszny film** FREE
Parking za Biblioteką Uniwersytecką

21:00 **Silent Party** face club Olsztyn TICKET
Namiot przy Centrum Konferencyjnym

SpotkajMY się w Kortowie!

POLEĆ W KOSMOS DZIĘKI NAUCE!
+ RADEK KOTARSKI + KAROL WÓJCICKI z kanału „Z głową w gwiazdach"
+ NAUKOWCY Z UWM w tematach, które poruszają świat!
Do łez rozbawią:
CEZARY PONTTEFSKI, ADAM SOBANIEC, DAMIAN SKÓRA I BARTOSZ ZALEWSKI
STREFA UWM

PIĄTEK 26.05

11:00 **KortoStrong** FREE
Orliki Kortowo

15:00 **Speed Dating** FREE
Namiot przy Centrum Konferencyjnym

17:00 **Koncerty - Scena Główna** TICKET
MICHAŁ SZCZYGIEŁ, BŁAŻEJ KRÓL, RALPH KAMINSKI, WHITE 2115, OKI
Plaża Kortowska

19:00 **Kino Plenerowe - Lara Croft Tomb Raider: Kolebka życia, Dziennik Bridget Jones** FREE
Parking za Biblioteką Uniwersytecką

21:00 **Silent Party** face club Olsztyn TICKET
Namiot przy Centrum Konferencyjnym

SOBOTA 27.05

11:00 **Bój Akademików** FREE
Teren zielony pomiędzy DS4 i DS6

15:00 **Turniej Flanek Sportowych** FREE
Teren zielony pomiędzy DS4 i DS6

15:00 **Festiwal Gier Planszowych** FREE
Namiot przy Centrum Konferencyjnym

17:00 **Koncerty - Scena Główna** TICKET
JULIA ROCKA, IGO, KULT, GIBBS, SARIUS
Plaża Kortowska

19:00 **Kino Plenerowe - Ted, Kiler** FREE
Parking za Biblioteką Uniwersytecką

21:00 **Silent Party** face club Olsztyn TICKET
Namiot przy Centrum Konferencyjnym

ŁAP BILETY

www.bilety.kortowiada.pl

Going. eBilet BILETOMAT.PL empik bilety

PATRONAT HONOROWY

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz

J.M. Rektor UWM dr hab. Jerzy Przyborowski, prof. UWM

SPONSOR GŁÓWNY

PERŁA

MAX Premium Burgers

PARTNER STRATEGICZNY

Warmia Mazury

ZAK Fundacja

PARTNERZY

Orbit, Góralki, Cymes, OCTIM od 1965, Pasieka, green cola, Arizona, Galeria Warmińska, Auro, Warmińska Aura, Converse, Transcom, kram, HP Park Hotel, każda puszka cenna, zgok, MPEC, ZDZIT, DKMS

PATRONI MEDIALNI

eska, eskaTV, CGM, WP, Rytmy.pl, dlastudenta.pl, Gazeta Olsztyńska, olsztynlak, TKO, Ukiel.info, Olsztyn.com.pl, UWM Radio

PARTNERZY TECHNICZNI

Sękowski, FSart, Juraną, Action, RENGL, EventTeam, AGRO-PLUS

ZABEZPIECZENIE TECHNICZNE

59923otbr-a -C

eprasa.pl ba40461e77